Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, piątek 7 lipca 1961 roku

nr 159 (4545)

Doniosły układ podpisany w Moskwie przez Chruszczowa i Kim Ir-Sena

MOSKWA (PAP). — W czwartek podpisany został w wielkim Pałacu Kremlowskim układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Układ podpisali przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow i premier KRL-D Kim Ir Sen.

W wypadku, gdyby jedna ze stron została napadnięta zbrojnie przez jakiekolwiek państwo lub koalicję państw i znalazła się w ten sposób w stanie wojny, to druga strona niezwłocznie udzieli pomocy wojskowej i innej wszelkimi środkami, będącymi w jej dyspozycji.

Układ pozostanie w mocy w ciągu 10 lat. Jeżeli jedna ze stron w ciągu roku przed wygaśnięciem terminu ważności układu nie wyrazi chęci wypowiedzenia układu, to pozostanie on w mocy w ciągu następnych 5 lat i będzie przedłużony.

Rząd KRL-D oświadczył, że podpisując układ z ZSRR wychodzi z założenia, iż wszystkie umowy i porozumienia wojskowo - polityczne, zawarte zarówno przez Koreę południową, jak i północną przed zjednoczeniem kraju, stracą moc prawną z chwilą zjednoczenia Korei na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Wiceminister pracy Indii w Polsce

WARSZAWA (PAP). — W drodze powrotnej z dorocznej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie zatrzymał się w Warszawie wiceminister pracy Indii, Abid Ali.

W czasie pobytu w Polsce wiceminister Abid Ali był gościem przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac — Aleksandra Burskiego. Gość indyjski zwiedził stolicę oraz kilka warszawskich zakładów przemysłowych.

W rocznicę układu zgorzeleckiego
Walter Ulbricht przedkłada pokojowy plan narodu niemieckiego
„Nikt nie zdoła zmienić istniejących od 15 lat granic"

BERLIN (PAP). — Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zebrała się w czwartek w Berlinie, by wysłuchać oświadczenia przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta w sprawie pokojowego planu narodu niemieckiego. W sześć dni po posiedzeniu zachodnioniemieckiego Bundestagu, na którym jego przewodniczący Gerstenmaier kategorycznie odrzucił propozycję ZSRR i NRD w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, Izba Ludowa NRD wyraziła pełną aprobatę dla tych propozycji:

Niemiecki plan pokoju — oświadczył Walter Ulbricht — przewiduje utworzenie Niemieckiej Komisji Pokojowej, w skład której weszliby przedstawiciele parlamentów i rządów obu państw niemieckich. Komisja ta powinna opracować niemieckie propozycje w sprawie traktatu pokojowego i osiągnąć porozumienie, które służyłoby natychmiastowej poprawie stosunków między obu państwami niemieckimi. Traktat pokojowy powinien zapewnić narodowi niemieckiemu trwały pokój i całkowitą równość praw w rodzinie narodów. Na jego podstawie należy osiągnąć pokojowe uregulowanie problemu Berlina zachodniego, w wyniku którego Berlin zachodni do czasu zjednoczenia Niemiec otrzymałby status neutralnego, wolnego miasta.

Walter Ulbricht podkreślił, że w traktacie pokojowym zostałyby ostatecznie w sensie prawnym zafiksowane obecne granice Niemiec. Istniejących od 15 lat granic — powiedział przewodniczący Rady Państwa NRD — nikt nie zdoła zmienić. Byłoby błogosławieństwem dla narodu niemieckiego, gdyby granice te zostały zafiksowane w traktacie pokojowym. W ten sposób odwetowcy zostaliby pozbawieni raz na zawsze gruntu dla uprawiania zgubnej polityki.

Chodzi o ostateczną likwidację pozostałości drugiej wojny światowej i zapewnienie tego, by nigdy na ziemi niemieckiej nie powstała znowu groźba dla pokoju. Nie będziemy strzelać, lecz będziemy prowadzić rokowania. Chciałbym to przede wszystkim powiedzieć naszym zachodnioniemieckim rodakom, którzy dają się zastraszyć zachodnioniemieckim imperialistom i ultrasom krzykiem o „niebezpieczeństwie wojny". Będziemy prowadzić rokowania! Niczego innego nie proponujemy. Nigdy nie uciekniemy się do środków niepokojowych, jeśli nawet zostaniemy napadnięci. Nadejdzie dzień, że dojdziemy do porozumienia i osiągniemy rozwiązanie.

Walter Ulbricht przypomniał, iż rząd NRD zwrócił się do rządu NRF i Bundestagu z apelem o niezwłoczne rozpoczęcie rokowań w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Oświadczenie Gerstenmaiera w Bundestagu — podkreślił Ulbricht — jest sprzeczne z zasadami układów poczdamskich koalicji antyhitlerowskiej, jest sprzeczne z żywotnymi interesami narodu niemieckiego oraz z interesami narodów Europy i innych krajów.

Przemówienie Waltera Ulbrichta transmitowane było przez telewizję i wszystkie rozgłośnie NRD.

Uroczystości w Zgorzelcu

WARSZAWA (PAP). — 6 bm. w 11 rocznicę podpisania w Zgorzelcu historycznego układu między rządami PRL a NRD o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie, w miejscowościach położonych po obu stronach granicy pokoju odbyły się liczne uroczystości.

W Zgorzelcu odbył się wielki wiec. W amfiteatrze koło Domu Kultury, w którym w roku 1950 podpisano historyczny układ, zebrali się liczni mieszkańcy miasta budowniczowie pobliskiego kombinatu paliwowo - energetycznego w Turoszowie, chłopi z okolicznych wsi oraz młodzież.

Przybyły również delegacje Frontu Narodowego i FDJ z Drezna i Goerlitz oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Zabierając głos na wiecu przewodniczący Woj. RN we Wrocławiu — Bronisław Ostapczuk zobrazował imponujące osiągnięcia całego narodu w odbudowie i rozbudowie Ziem Zachodnich.

Następnie zabrał głos konsul NRD we Wrocławiu — Herbert Littke, podkreślając że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna.

Po wiecu rozpalono nad Nysą wielkie ognisko, przy którym młodzież polska i niemiecka bawiły się do późnych godzin wieczornych.

Ostatnia droga Ernesta Hemingway'a

NOWY JORK (PAP). — W czwartek po południu na małym wiejskim cmentarzu w Ketchum (stan Idaho), spoczęły zwłoki tragicznie zmarłego pisarza amerykańskiego, Ernesta Hemingway'a. Pogrzeb był skromny i cichy; obecni byli tylko najbliżsi krewni zmarłego i grupa starych przyjaciół.

Wdowie po pisarzu, pani Mary Hemingway, towarzyszyli dwaj synowie zmarłego z poprzedniego małżeństwa.

Modły nad grobem odprawił miejscowy proboszcz katolicki, który wygłosił potem krótkie przemówienie żałobne.

Wywiad PAP z wicemin. Wieczorkiem
Nowe zasady przydziału mieszkań

WARSZAWA. — Jak informowaliśmy, Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie nowych zasad przydziału mieszkań w Warszawie oraz decyzję rozciągającą odpowiednio te zasady na inne miasta. Wiceminister w Urzędzie Rady Ministrów — Janusz Wieczorek udzielił szczegółowych informacji na ten temat przedstawicielowi PAP — red. Władysławowi Krajewskiemu.

Praktyka przydzielania mieszkań była wielokrotnie krytykowana w prasie. W okresie przed wyborami do Sejmu i rad narodowych wyborcy również krytycznie wypowiadali się na ten temat, zgłaszając szereg wniosków i dezyderatów dotyczących usprawnienia tej tak ważnej dziedziny działalności rad narodowych.

W szczególności zwracano uwagę na to, że rady narodowe nie ustaliły dokładnych kryteriów, którym powinien odpowiadać kandydat ubiegający się o mieszkanie oraz nie ustaliły kolejności i terminów przydziału mieszkań.

Sygnały te nie pozostały bez echa, a wyrazem tego są podjęte ostatnio uchwały i decyzje.

— Jakie są najważniejsze postanowienia dotyczące przydziału mieszkań w Warszawie?

— Podjęta przez Radę Ministrów uchwała oraz opracowane równocześnie wszystkie projekty zarządzeń wykonawczych i projekty przepisów, które ma wydać Rada Narodowa, stanowią zbiór podstawowych dokumentów mających na celu generalne uporządkowanie gospodarki mieszkaniowej, polegające m. in. na:

— sporządzeniu jednolitego planu przydziału mieszkań w latach 1961—65;

— określeniu przez radę narodową szczegółowych kryteriów warunkujących przydział mieszkań z nowego budownictwa;

— weryfikacji wszystkich zgłoszonych wniosków o przydział mieszkania, zakwalifikowaniu kandydatów do przydziału w latach 1961—65 w oparciu o przyjęte kryteria i corocznie ustalane szczegółowe imienne plany przydziału mieszkań;

— jak najdalej idącej jawności przydziału poprzez ogłaszanie list kandydatów w siedzibach dzielnicowych rad narodowych i w zakładach pracy;

— skoncentrowaniu decyzji (dla zapewnienia jednolitej polityki w sprawie przydziału mieszkań) w jednym ośrodku, uwzględniając w większej mierze, niż to było dotychczas, opinię prezydiów dzielnicowych rad narodowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Po wysadzeniu wojsk w Kuwejcie
W. Brytania zgłasza „pokojową rezolucję" w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W. Brytania przedłożyła w czwartek w Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji, która wzywa wszystkie państwa do „respektowania niepodległości i integralności terytorialnej Kuwejtu" oraz z góry wita z zadowoleniem „wszelkie konstruktywne kroki", jakie mogłaby podjąć Liga Arabska.

Rezolucja apeluje do wszystkich zainteresowanych konfliktem kuwejckim stron, aby przyczyniły się do zachowania pokoju w tej strefie.

Rezolucja podkreśla obietnicę rządu irackiego, dotyczącą stosowania wobec Kuwejtu wyłącznie pokojowych środków, jak również oświadczenie W. Brytanii, że jej siły zbrojne zostaną wycofane z Kuwejtu „w chwili, kiedy tamtejszy władca uzna, iż zagrożenie niepodległości zostało usunięte".

Nagrody m. Łodzi

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyznało już nagrody m. Łodzi na rok 1961.

W DZIEDZINIE NAUK nagrody w wysokości 25 tys. złotych otrzymali:

Prof. dr. Wincenty Tomaszewicz (chirurg, zasłużony działacz społeczny w organizowaniu służby zdrowia, organizator Wydziału Lekarskiego w Łodzi i pierwszy jego dziekan kierownik III Kliniki Chirurgicznej AM, naukowiec).

Prof. Edward Rosset (rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej, autor 72 prac naukowych z dziedziny ekonomii, demografii, statystyki itp., publikowanych w kraju i za granicą).

NAGRODY W DZIEDZINIE KULTURY (w tej samej wysokości) otrzymali:

Red. Bolesław Busiakiewicz (Polskie Radio) za działalność publicystyczną i kulturalno-oświatową oraz nagrodę im. Juliana Tuwima

Leon Gomolicki (literat, autor wielu książek o Łodzi, m. in. „Wieczorów nad Łódką").

(z)

Wł. Grabowski nie żyje

WARSZAWA (PAP). — 6 bm. zmarł w Warszawie w wieku 77 lat znakomity artysta scen polskich Władysław Grabowski.

W ciągu przeszło 50 lat pracy scenicznej W. Grabowski zdobył przede wszystkim sławę znakomitego aktora komediowego, rozumiejącego i trafnie oddającego różnorodne style utworów komediowych i rozmaite charaktery.

CZY przystojny młody człowiek

ANDRZEJ DREIBAUM JEST PRZESTĘPCĄ CZY OFIARĄ PODSTĘPU

dowiemy się z nowej pasjonującej powieści

»Szczęścia nie można kupić...«

KTÓREJ DRUK ROZPOCZYNAMY JUŻ POJUTRZE, W NIEDZIELĘ NA ŁAMACH „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO".

Burze zatrzymały szybowników na lotnisku w Aleksandrowie
Śmiały rajd rycerzy przestworzy

Jedną z najbardziej sensacyjnych imprez szybowcowych w świecie zorganizowano w tych dniach w Polsce. Jest nią „Tour de Pologne" na szybowcach. Sześciu śmiałych ludzi wystartowało z Jeżowa k-Jeleniej Góry do I etapu Szybowcowego Rajdu Dookoła Polski. W szybownictwie, w którym mamy zresztą znakomitą światową pozycję, liczą się: odwaga, umiejętności techniki lotu i... pogoda. Właśnie złe warunki atmosferyczne pokrzyżowały plany organizatorom rajdu, a zawodników zmusiły do maksymalnego wysiłku.

I etap do Wrocławia (4 bm) nie został zakwalifikowany, gdyż ukończyło go tylko 2 pilotów. 5 bm. przeprowadzono dwa kolejne etapy, z Wrocławia do Oleśnicy i z Oleśnicy do Aleksandrowa k-Łodzi. W Aleksandrowie zameldowało się 4 pilotów co przy długości trasy stapu — 143 km jest nie lada wyczynem. Dwaj pozostali zawodnicy musieli lądować „po drodze".

Wczoraj piloci mieli dzień przerwy wykorzystany na odpoczynek i zwiedzanie Łodzi. Dziś w zależności od warunków atmosferycznych, szybowce wystartują do dalszych etapów w kierunku Torunia, Gdańska lub Białegostoku. Uczestnicy tego przedsięwzięcia wykazali sporo ambicji i doskonały poziom wyszkolenia. Lecą oni na szybowcach typu „Mucha" — Standard i „Jaskółka".

Dotychczas w klasyfikacji ogólnej Rajdu Dookoła Polski prowadzą: Bronikowski (1.700 pkt.), a za nim Ziętek i Grześczyk (po 1.550 pkt.).

(And.)

* * *

Po południu, w Klubie Dziennikarza spotkaliśmy się z nimi przy kawie. Przyszli trzej: Stanisław Ratusiński — szef rajdu, Adam Ziętek — stary „lew przestworzy" i Władysław Tomkowicz — technik rajdu oraz holownik w jednej osobie. Wszyscy w kurtkach — po sportowemu. Wszyscy w doskonałych humorach.

— Na początek przedstawimy łodzianom szefa. Zgoda?

— Oczywiście — mówi Adam Ziętek. — To on przecież dokonał nie lada wyczynu i „przetarł" w czerwcu trasę przed rajdem. Opowiedzcie kolego Ratusiński, jak to było.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Ustawa o żywności i żywieniu będzie przedmiotem szerokiej dyskusji

WARSZAWA (PAP). — Opracowany przez specjalną komisję powołaną przez Ministerstwo Zdrowia projekt ustawy sejmowej o żywności i żywieniu stanie się już wkrótce przedmiotem szerokiej dyskusji. Do wymiany poglądów na ten temat zaproszonych zostanie blisko 100 instytucji, zainteresowanych problemami żywności i żywienia bądź z nimi związanych.

Projekt ustawy, nad którym pracował bardzo liczny zespół specjalistów z różnych dziedzin, zmierza do unormowania przepisów regulujących warunki, jakim ze względu na ochronę zdrowia oraz racjonalne żywienie ludności powinny odpowiadać wszelkie produkty spożywcze. Określa on również warunki higieniczno-sanitarne, w jakich może się odbywać produkcja i obrót tymi artykułami, omawia sprawy dotyczące zasad żywienia w różnego rodzaju zakładach i instytucjach, zwłaszcza w stołówkach pracowniczych i studenckich, domach wczasowych.

Projekt ustawy omawia również szczegółowo niezwykle istotne zagadnienie odpowiedzialności za jakość produkowanych i znajdujących się w obrocie artykułów żywnościowych, a także przewiduje znaczne zaostrzenie sankcji karnych za nieprzestrzeganie postanowień ustawy.

Gagarin zaproszony do Japonii

TOKIO (PAP). — Ogólnojapońska rada walki o zakaz broni atomowej i wodorowej zaprosiła Gagarina do odwiedzenia Japonii w charakterze honorowego gościa zapowiedzianej na sierpień w Tokio międzynarodowej konferencji o zakaz broni jądrowej i o rozbrojenie.

Rada stwierdza, iż postępowa opinia publiczna Japonii powita z radością pierwszego kosmonautę.

ZSRR sprzeda Kubie dodatkowo 10 tys. ton tłuszczów jadalnych

Castro o agresji gospodarczej i militarnej USA

HAWANA (PAP). — Premier Kuby Fidel Castro poświęcił swe przemówienie, transmitowane we wtorek wieczorem przez radio i telewizję, sprawie amerykańskiego embargo na eksport na Kubę tłuszczów jadalnych oraz posunięciom podejmowanym w związku z tym przez rząd kubański.

Castro przypomniał, że przed rewolucją Kuba była całkowicie uzależniona od rynku amerykańskiego zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu, co było powodem olbrzymich strat materialnych dla gospodarki kubańskiej. Na przykład w ciągu ostatnich tylko 10 lat przed zwycięstwem rewolucji, ujemne saldo bilansu płatniczego Kuby w jej stosunkach z USA wynosiło miliard dolarów.

Premier Castro zaznaczył następnie, że koła rządzące USA postanowiły wykorzystać tę zależność Kuby, aby rozprawić się z rewolucją kubańską. Wszystkie ataki — jak powiedział Castro — zostały jednak odparte dzięki pomocy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Wobec niepowodzenia agresji gospodarczej przeciwko Kubie — oświadczył Castro — Stany Zjednoczone zaczęły stosować inne metody. Zaczęto dostarczać na Kubę broń i materiały wybuchowe, organizować kampanię morderstw i dywersji, tworzono bandy kontrrewolucyjne, a wreszcie zorganizowano interwencję wojsk najemnych.

Wszystkie te niepowodzenia agresywnej polityki amerykańskiej wobec Kuby — kontynuował Castro — wywołują jeszcze większą zawziętość w kołach rządzących USA, gdzie znów otwarcie mówi się o przygotowywaniu nowych wojsk najemnych do napaści na Kubę. Premier przypomniał zamieszczoną niedawno w prasie amerykańskiej wiadomość o wyasygnowaniu przez rząd USA 100 tys. dolarów zdrajcy narodu kubańskiego Manuelowi Rey dla organizowania aktów terroru i dywersji na Kubie, jak również fakt formowania grup terrorystycznych nie tylko w USA, lecz i w krajach Ameryki Łacińskiej.

Jednym z ostatnich aktów agresji przeciwko Kubie — zaznaczył Castro — było wprowadzenie embargo na eksport tłuszczów zwierzęcych na Kubę, mimo iż dostawy tych tłuszczów były z góry opłacone. Stany Zjednoczone — podkreślił Castro — znowu próbowały zdławić Kubę głodem. Omawiając kroki, które rząd kubański zamierza podjąć w związku z embargo amerykańskim, Castro oświadczył, iż problem samowystarczalności Kuby w zakresie tłuszczów jadalnych zostanie całkowicie rozwiązany w ciągu półtora roku.

Premier oznajmił, iż rząd radziecki, pragnąc ułatwić sytuację Kuby, postanowił dodatkowo sprzedać jej do końca bieżącego roku 10 tysięcy ton tłuszczu. Jednakże pomoc ta nie zdoła zaspokoić całego zapotrzebowania i dlatego przez pewien czas trzeba będzie wprowadzić racjonowaną sprzedaż tłuszczów jadalnych.

Castro zwrócił następnie uwagę na sukcesy osiągnięte przez gospodarkę kubańską w dziedzinie produkcji artykułów spożywczych i towarów przemysłowych szerokiego zapotrzebowania i na podejmowane w tej dziedzinie kroki oraz na wzrost realnych płac mas pracujących i poważne zmniejszenie się bezrobocia.

W zakończeniu przemówienia Castro oświadczył, że chociaż wrogowie rewolucji przygotowują dzisiaj nowe plany agresji, naród powinien być pełen optymizmu i wiary w swe zwycięstwo.

Nowe zasady przydziału mieszkań

(Dokończenie ze str. 1)

odpowiednich komisji tych rad, organów związkowych i innych komisji społecznych.

— Czy normy zaludnienia ulegają zmianie?

— Tak. Zapadła decyzja zastosowania na okres przejściowy przydziału powierzchni według norm, pozwalających na zapewnienie mieszkań jak największej liczbie osób znajdujących się w trudnych warunkach. Obecnie obowiązywać będzie w Warszawie norma do 7 m² powierzchni mieszkalnej na osobę. Co odpowiada ok. 11 m² powierzchni użytkowej. Według takich norm buduje się obecnie bloki mieszkalne. Dotychczas, na podstawie uchwały Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, obowiązywała w Warszawie norma 9 m² powierzchni mieszkalnej na osobę. Tak wysoka — jak na nasze obecne możliwości — norma prowadziła w konsekwencji do tego, że nowo przydzielane mieszkania były w wielu przypadkach niedostatecznie zaludniane.

— Kto przede wszystkim dostanie mieszkania?

— Rada Ministrów postanowiła, że Prezydium St. RN powinno przydzielać mieszkania przede wszystkim tym osobom, które zajmują pomieszczenia nie nadające się do zamieszkania, będącym w szczególnie ciężkich warunkach mieszkaniowych lub też przekwaterowywany z budynków podlegających rozbiórce. Ze zwiększonej puli izb, oddanych do dyspozycji gospodarzy miasta, znaczną część przeznacza się właśnie na te cele.

Część osób, którym należy przydzielić mieszkania, znajduje się w stosunkowo dobrych warunkach materialnych. Stąd też Rada Ministrów przyjęła zasadę, że rodziny o zarobkach powyżej przeciętnych (w przeliczeniu na członka rodziny) skierowane zostaną na drogę budownictwa spółdzielczego. W związku z tym zwiększony został już odsetek izb mieszkalnych, sprzedawanych spółdzielczości do 12 proc. ogólnej ilości izb z budownictwa należącego do rady narodowej.

Jako granicę przyjmuje się w zasadzie dochód w wysokości 1.500 zł miesięcznie, w przeliczeniu na 1 osobę w rodzinie.

— Co się zmieni w procedurze przydziału mieszkań?

— Istotny sens zmian polega na tym, że od tej chwili decyzja w sprawie zakwalifikowania kandydata do przydziału mieszkania należeć będzie do specjalnie powołanej w tym celu komicji do przydziału mieszkań przy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, a nie — jak dotychczas — do kompetencji kierownika wydziału kwaterunkowego Dzielnicowej Rady Narodowej. Podstawową więc zasadą postępowania będzie wszechstronna ocena warunków mieszkaniowych kandydata, jego przydatności zawodowej i postawy społecznej, jawność postępowania oraz kolegialność decyzji.

Przydział mieszkania z nowego budownictwa należy uważać za wielkie wyróżnienie pracownika zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej i nie można tej chyba największej nagrody, jaka stoi do dyspozycji, przyznawać inaczej niż w oparciu o wyżej wymienione przepisy, przestrzegając ich stosowania w całej pełni i z żelazną konsekwencją.

I jeszcze jedno: wprowadza się jednolity kwestionariusz — podanie o mieszkanie. Kwestionariusz, zawierający w odpowiednich rubrykach wszystkie dane, niezbędne do podjęcia decyzji o przydziale nowego mieszkania, uprości w zasadniczy sposób pracę wydziałów kwaterunkowych. Wydziały te zalewane były powodzią papierów i dokumentów, co stwarzało chaos w pracy i w poważnym stopniu utrudniało przejrzystość akt i niezbędnej dokumentacji.

Uchwała rządu dotyczy Warszawy — kończy wiceminister Wieczorek — jednakże posłuży ona jako wzór do rozwiązywania problemów związanych z przydzielaniem mieszkań na innych terenach. Odpowiednie przepisy w tej mierze zostały również przygotowane.

Kair gości wdowę po Lumumbie

KAIR. — Korespondent PAP, red. Krupińska podaje:

W środę wieczorem przybyła do Kairu wdowa po zamordowanym premierze Konga — pani Paulina Lumumba — wraz ze swym najmłodszym trzyletnim synkiem Orlando. Mimo późnej godziny, na lotnisku kairskim zebrał się tłum ludzi pragnących powitać małżonkę kongijskiego bohatera narodowego.

Ogromnie wzruszające było spotkanie matki z jej trojgiem dzieci Patrice, Francois i Juliana, które od jesieni ub. roku uczęszczają do szkoły w Kairze.

Pani Lumumba jest w Kairze gościem urzędu prezydenta Republiki i otrzymała do swej dyspozycji willę, która należała poprzednio do dyrektora jednego ze znacjonalizowanych towarzystw belgijskich w Egipcie.

Kiedy Zachód odpowie na memorandum radzieckie?

WASZYNGTON (PAP). — Jak donosi Agencja UPI, w kołach zbliżonych do Departamentu Stanu USA mówi się obecnie, iż prawdopodobnie ulegnie pewnej zwłoce wysłanie odpowiedzi mocarstw zachodnich na memorandum Związku Radzieckiego w sprawie Berlina i Niemiec.

Wobec trudności, jakie wyłoniły się w środę w waszyngtońskich rozmowach przedstawicieli Zachodu, konieczne są dalsze konsultacje co do ostatecznego tekstu odpowiedzi i tym samym — jak pisze agencja — przewiduje się, iż będzie ona mogła być przesłana do Moskwy dopiero w przyszłym tygodniu.

na ekranie TV

Zagrane to było bodaj świetnie, akcja toczyła się wartko i sprawnie. Tylko... w ogóle nie było wiadomo o co chodzi. Postępowanie bohaterów dramatu nie miało żadnych motywów. Czy odpowiada za to „klasyk kryminału" Edgar Wallace, czy sprawcy adaptacji? — trudno powiedzieć. Natomiast warto rzecz uogólnić. Oto przy coraz lepszym warsztacie ma „Kobra" z tygodnia na tydzień gorsze scenariusze. Po części to wina kierowników audycji, również tzw. warunków obiektywnych.

Chodzi mi o to, że gatunek literatury stanowiący pożywkę dla „Kobry" dysponuje ograniczoną ilością schematów. Przez kilka lat wyczerpano prawdopodobnie już wszystkie co lepsze. Teraz wyciąga się z lamusa te gorsze, a przez to najrzadziej używane przez autorów kryminałów.

Nie chciałbym być złym prorokiem, ale „Kobra" weszła w okres „dekadencji" i zapowiada się jej zmierzch. Wczorajszy „Gabinet nr 13" wyraźnie to potwierdza.

Uwagi na temat „Kobry" zabierają nam miejsce potrzebne dla omówienia innych pozycji. Podkreślamy więc tylko, że wczorajszy łódzki program publicystyczny pt. „Rewelacja" był audycją raczej udaną (choć nie rewelacyjną) i na aktualny temat(!), miał wyraźną koncepcję, polegającą na próbie doszukania się źródeł osiągnięć lekarzy i inżynierów (mowa o sztucznych tętnicach). Tyle, że prowadzący audycję żenował zaskakującą u „obytego" redaktora tremą przez co efekt uległ znacznemu osłabieniu.

Przed wielką ofensywą na sprawy oświaty

Mistrzowie, tkacze i prządki z prawdziwego zdarzenia

Jesteśmy w przededniu Plenum CRZZ oraz sesji sejmowej poświęconym sprawom oświaty, w tym problemom przygotowania wykwalifikowanych kadr dla gospodarki narodowej. Jak przedstawia się sytuacja w najbardziej typowej dla Łodzi dziedzinie produkcji, tj. w przemyśle lekkim, jakie są postulaty i propozycje, z którymi zarówno instancje związkowe jak i resortowe wychodzą na forum ogólnogospodarczych rozważań?

W przemyśle lekkim czynne są w chwili obecnej 42 przyzakładowe szkoły zawodowe, kształcące wykwalifikowanych robotników dla przedsiębiorstw. Według planów resortu ilość tych szkół powinna wzrosnąć do 65 roku o 18 i objąć nauką ok. 9 tysięcy młodzieży. Liczba ta kwestionowana jest przez Zarząd Główny związku zawodowego, który w oparciu o przeciętną migracje robotników (rokrocznie ok. 12 tysięcy robotników odchodzi na rentę) domaga się zwiększenia ilości szkół przyzakładowych z 3-letnim okresem nauczania oraz powołania 5-letnich techników dla mistrzów.

Rzecz jasna są to założenia najbardziej ogólnie podane. Chodzi bowiem jeszcze o odpowiednią korelację programów (tak, aby np. młody człowiek kończący 3-letnią przyzakładową szkołę zawodową mógł wstąpić na 4 rok technikum dla mistrzów i po ukończeniu tej uczelni uzyskać kwalifikacje mistrza), są też i problemy związane z przygotowaniem warunków do wprowadzenia w życie uchwały rządu o przyznawaniu tytułów wykwalifikowanego robotnika, ze zorganizowaniem powszechnego nauczania robotników w zakresie pełnej szkoły podstawowej, tworzeniem samokształceniowych grup zainteresowań i wiedzy o ekonomice przedsiębiorstw — czegoś w rodzaju „vademecum robotnika" itp.

Sentencja główna tych wszystkich przedsięwzięć wynika z dążności do zerwania z dotychczasowym systemem przyszkalania do zawodu, zawężającym kwalifikacje zawodowe załóg, co w rezultacie przynosi ujemne efekty w postaci niedostatków technicznych i technologicznych produkcji. **Stąd ważne jest, aby atmosfera powszechności nauczania, aby przekonanie, iż za dwa trzy lata tylko robotnik z pełnymi kwalifikacjami, ze świadectwem ukończenia 3-letniej przyzakładowej szkoły zawodowej może liczyć na zatrudnienie w przemyśle, dotarła do świadomości młodzieży, do wszystkich tych, którzy dziś nie dość cenią sobie możliwości zdobycia w odpowiednim czasie rzetelnych kwalifikacji zawodowych.**

Zrozumiałe, że tym bardziej zasada pełnych kwalifikacji zawodowych obowiązywać będzie mistrzów. Na ponad 6 tys. mistrzów pracujących w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego — połowa, tj. 3 tys. mistrzów nie posiada kwalifikacji zawodowych, zaś 1.400 mistrzów jest w trakcie uzupełniania tych kwalifikacji na 2-letnich kursach mistrzowskich.

Słuszna zasada, że w procesie produkcji decydującą rolę odgrywają kadry — musi znaleźć warunki do wprowadzenia jej w życie. Te m.in. problemy wybijają się na czoło zadań najbliższych lat.

(wyrz.)

Balet Gwiazd wystąpił w Łodzi

Łodzianie niewiele mają okazji do oglądania występów baletu klasycznego. W tę muzę jesteśmy szczególnie ubodzy. Dlatego wczorajszy występ Międzynarodowego Baletu Gwiazd był dla nas pewnym uzupełnieniem luki w tej dziedzinie. Jest to zespół odbywający tournee po różnych krajach (z Polski wyjeżdża do Hiszpanii), składający się z 7 par tanecznych, solistów baletów: Polski (Olga Sawicka i Feliks Malinowski, Alicja Boniuszko i Zygmunt Jasman), ZSRR (Natalia Rudenko i Gennadij Baukin z Opery i Baletu w Kijowie), Węgier (Boriska Racz i Laszlo Peter z Opery Budapeszteńskiej), Finlandii (Doris Laine i Heikki Vartsi z Opery w Helsinkach), Rumunii (Valentina Massini i Gelu Barbu z Opery Bukareszteńskiej). Występuje również Nina Nowak — primabalerina Ballet Russe de Monte Carlo z Nowego Jorku, której partnerem jest solista Opery Warszawskiej Zbigniew Strzałkowski.

Charakter zespołu narzuca oczywiście program składany z wszystkimi jego zaletami i wadami. Wady zresztą wynagradza wysoki poziom wykonawczy. W tym koncercie doskonałych solistów, reprezentujących doskonałą technikę, dobre aktorstwo i wysoką kulturę taneczną, przeważały pozycje baletu klasycznego, nie zabrakło jednak i pozycji współczesnych, a nawet groteski i tańca ludowego. Rzecz charakterystyczna — dominowała muzyka rosyjska i radziecka: Czajkowski, Rachmaninow, Prokofiew, Chaczaturian. Nina Nowak, z pochodzenia Polka, obok tańca klasycznego pokazała kujawiaka do muzyki Wieniawskiego.

W sumie — ta udana impreza zaspokoiła chyba gusty wielbicieli dobrego tańca.

(w)

Radio i telewizja

PIĄTEK, 7 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka i Aktualności. 8.31 Muzyka poranna. 8.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 9.00 Audycja dla dzieciaków wiejskich. 9.20 Wiązanka melodii. 9.30 Gra orkiestra dęta. 10.00 „Legendy o ziemi i niebie" — aud. 10.10 Koncert poranny. 11.00 „Klucz z czerwoną wstążeczką". 11.20 Radiowy słowniczek muzyczny. 11.35 Słuchamy węgierskiej muzyki. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Koncert solistów. 12.40 Swojskie melodie. 13.00 Tańczące laleczki. 13.15 „Śpiewamy i tańczymy" aud. 13.45 „Miłosierdzie" fragment. 14.15 Popularne suity orkiestrowe. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Muzyka dla wszystkich. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Ewa i Księżyc". 16.30 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 16.50 Melodie rozrywkowe. 17.00 Kultura pilnie poszukiwana. 17.30 Fragmenty z francuskich oper historycznych. 18.00 Wiadomości. 18.05 Z warsztatu pisarza Marka Nowakowskiego. 18.25 Koncert Orkiestry Tanecznej. 18.40 Radioreklama. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Redaktor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.20 (Ł) Koncert orkiestry RLPR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 20.45 „Ze wsi i o wsi" oraz komunikat Centralnego Komitetu Budowy Domu Chłopa. 21.00 Notatnik kulturalny. 21.10 Koncert życzeń. 22.00 Koncert orkiestr tanecznych. 22.30 „Dzieło Liszta" — aud. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Redakcja odpowiada na listy. 8.46 Muzyka poranna. 9.00 Koncert muzyki popularnej. 9.30 „Zamiast przesądów, właściwy ratunek" pog. 9.40 „Daleki rejs z melodią i piosenką". 10.20 Z życia Związku Radzieckiego. 10.50 Koncert artystów bułgarskich. 11.20 Polska muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Felieton na tematy międzynarodowe. 12.30 Melodie ludowe. 12.45 Józef Haydn: Symfonia G-dur. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 (Ł) Przerwa. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.30 „Witeź w tygrysiej skórze" — aud. 15.00 Koncert solistów. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Wspomnienia niebieskiego mundurka". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 W cygańskim taborze. 16.45 „Z problemów codziennego dnia". 17.00 (Ł) Omówienie programu. 17.05 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 17.25 (Ł) Audycja literacka. 17.40 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" — aud. 18.00 (Ł) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i Aktualności. 18.45 Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych". 19.00 Wiadomości. 19.05 Gra Orkiestra Maxim Saury and His New Orleans. 19.15 Aktualności literackie. 19.30 4 × 15 min. orkiestr tanecznych. 20.30 Z kraju i ze świata. 20.58 Wiadomości sportowe. 21.00 Transmisja koncertu symf. 21.35 „Perła miłości" — baśń. 21.50 D. c. koncertu. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05 Ze świata jazzu. 23.35 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.10 Program dnia (Ł lok.)
18.15 Program publicyst. „Latarnia prawie magiczna" (Ł lok.)
18.30 „Łódzki Przegląd Sportowy" (Ł lok.)
18.45 Reklama ogólnop. (W)
18.55 Wszechnica telewizyjna: program pt. „Muzeum aptekarskie" (K)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Wszystkie dni tygodnia" (Ł lok.)
20.30 Film krótkometrażowy (Ł lok)
20.45 „Cyrograf", sztuka Barbary Witek-Swinarskiej. Transmisja z teatru „Ateneum" w Warszawie (W)
20.50 „Oczekiwanie" film krótkometrażowy prod. telew. (W)
22.05 Ostatnie wiadomości (W)

Pralki „P-2" na indeksie handlowym

WARSZAWA (PAP). — Minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie, zabraniające placówkom handlowym zakupu pralek elektrycznych typu „P-2", produkowanych przez Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 4 w Sztumie.

Pralki te mają wadliwie skonstruowaną instalację elektryczną.

DZIŚ kupujemy

TARCZE ścierne od zł 23—70. Armatura wodno-parowa w pełnym asortymencie do nabycia — Piotrkowska 16.

PRALNICE „Sztum" z wyżymaczką po zł 2.110 — Narutowicza 32.

PRZECENIONE obuwie męskie i damskie w dużym wyborze — Kościelna 6, Ogrodowa 4, Piotrkowska 317.

DUŻY WYBÓR przecenionych artykułów dziewiarskich — Piotrkowska 317, Ogrodowa 4, Kościelna 6, Więckowskiego 6.

MIESZANKI ziołowe przeciwreumatyczne, przeciw sklerozie, przy chorobach dróg oddechowych — Główna 52, Nawrot 35, Pl. Wolności 9, Piotrkowska 259.

USŁUGI MHD

NAPRAWY pozagwarancyjne sprzętu gospodarstwa domowego — Limanowskiego 22.

WYPOŻYCZANIE sprzętu gospodarstwa domowego — Armii Czerwonej 47.

GABINET kosmetyczny — Główna 5, świadczy również usługi z zakresu fryzjerstwa damskiego.

3231-K

Zaczarowane koło pedagogiki

Azyl czy kuźnia?

MOTTO: „...bo w twojej, miła, urodzie, jest światło, które w świat biegnie. I rośnie w tym świetle młodzież, żeby budować wciąż piękniej".

(K. I. Gałczyński — „Nauczycielka")

Nauczyciel jest tylko człowiekiem. Mogą się więc zdarzać wypadki, że rzeczywiście do jednego ucznia czuje większą sympatię, do drugiego nie, że oceny nie zawsze są zupełnie obiektywne, że wreszcie złe stopnie są „dziełem" nie tylko lenistwa ucznia... Takie wypadki mogą się zdarzać i takie wypadki — co tu dużo mówić — czasem się zdarzają. Nauczyciel jest tylko człowiekiem — to prawda. Jego praca wymaga niewątpliwie nie tylko gruntownej wiedzy, talentu i czegoś więcej. Tym dodatkowym elementem, bez którego trudno być pedagogiem i wychowawcą w całym tego słowa znaczeniu jest

Powołanie

Bez niego sztuka „modelowania" człowieka jest tylko mniej lub bardziej udanym rzemiosłem, a rezultaty główne dziełem przypadku. A od tych rezultatów zależy i to, czy w dziedzinie techniki doganiamy kraje przodujące i to, czy sprzedawcy i kelnerzy będą nas obsługiwali choćby poprawnie i to ,czy za lat... będziemy krajem ludzi kulturalnych. Bowiem w szkole zaczyna się proces wychowywania jednostki i społeczeństwa i tam ma początek proces społecznego samowychowywania. O tym wszystkim i o wielu jeszcze zasadniczych sprawach najważniejszej dla kraju natury winien pamiętać każdy kto decyduje się podjąć pracę w szkolnictwie. Ale czy pamięta?

Kadry dla szkół kształci obecnie wiele powołanych do tego placówek:

Licea pedagogiczne, które w Łodzi mają wkrótce ulec likwidacji, przygotowują nauczycieli szkół podstawowych.

Studia Nauczycielskie (w Łodzi istnieją dwa) przygotowują nauczycieli, ze specjalnością również dla szkół podstawowych.

Wyższe szkoły pedagogiczne, przygotowują nauczycieli szkół średnich.

Wydziały pedagogiczne uniwersytetów, a wreszcie uniwersytety jako takie.

Dzieci są więc nauczane i wychowywane przez ludzi o bardzo różnym poziomie wiedzy zarówno z zakresu danego przedmiotu jak i dziedziny pedagogiki.

Dobrze, jeśli nauczyciela ożywia tak zwane powołanie. A jeśli nie? Kompleks mniejszej wartości, nie zrealizowane ambicje, a wreszcie brak zainteresowania pracą zdarzają się w naszych szkołach dość często szczególnie wśród tych ludzi, którzy rozpoczęli pracę w szkolnictwie dla 2 miesięcy letnich wakacji lub dlatego, że przecież trzeba pracować, aby żyć. Całe szczęście, że stanowią oni absolutną mniejszość. Przed podjęciem tej specyficznej i niezwykle odpowiedzialnej pracy trzeba koniecznie pomyśleć o obowiązkach i nadziejach ciążących na nauczycielu. Powinien o tym pomyśleć on sam, a także władze decydujące o zaangażowaniu.

Początek reformy

Wiele się mówi na temat reformy szkolnictwa. Jest ona w równym stopniu potrzebna co i spóźniona, bowiem dyskusje na jej temat zaczęły się jeszcze przed wojną. Ale trzeba by ją chyba zacząć od zreformowania systemu kształcenia nauczycieli. Powinna jak najszybciej zniknąć wielotorowość i różnice poziomu w tym zakresie. Ideałem byłoby, aby każdy nauczyciel miał wyższe wykształcenie z zakresu swojej specjalności oraz wyższe przygotowanie pedagogiczne. Zbliżenie do tego ideału można uzyskać dość prostym sposobem — przez utworzenie w uniwersytetach katedr pedagogiki z programem międzywydziałowych wykładów przy dobrowolnych zgłoszeniach i obowiązku uczęszczania po zgłoszeniu. Dotychczasowy system, dopuszczający do nauczania i wychowywania ludzi przypadkowych, jest nie do utrzymania. Praktyka łatania trudności kadrowych „ochotnikami" mści się bezlitośnie od kilku pokoleń. Ten stan rzeczy usprawiedliwiały dawniej rażące braki kadrowe w szkolnictwie — ktoś przecież musiał uczyć. Dziś, gdy „stan alarmowy" w zasadzie minął, a gdy stoimy „u progu" wyżu demograficznego, jest czas, aby kandydatów do zawodu nauczycielskiego przygotować możliwie najlepiej.

Zupełnie zadziwiające są tzw. Państwowe Kursy Pedagogiczne przygotowujące „nauczycieli" w trakcie 1 roku nauki po maturze. Ludzie ci mają uczyć (i uczą) dzieci w klasach 1—4 tam, gdzie najbardziej potrzebna jest gruntowna wiedza pedagogiczna i talent, a rezultaty pracy nauczyciela ważą na całym dalszym życiu dziecka. Niemal równie dziwne są studia nauczycielskie. Dwa lata nauki po maturze mają przygotować nie tylko specjalistów w danym przedmiocie, ale i wytrawnych pedagogów. Tłumaczenia, że w czasie owych 2 lat słuchacz „nasiąknie atmosferą szkoły" są czymś w rodzaju pobożnej legendy. Z drugiej zaś strony powszechnie wiadomo, że niestety, do studiów nauczycielskich nie przychodzi ze szkół średnich najlepsza młodzież, że nie trafiają tu zbyt często aktywiści organizacji społecznych i młodzieżowych — ludzie znający „smak" i wagę społecznikostwa, które winno cechować nauczyciela. Wiadomo również, że te uczelnie są dla wielu „azylem" przed służbą wojskową. Przychodzi tu wielu, którym nie powiodło się w czasie studiów politechnicznych, albo uniwersyteckich, albo w czasie egzaminów wstępnych na te uczelnie. Już pod koniec pierwszego roku nauki „wypożyczają" oni świadectwa maturalne i znów próbują szczęścia, aby po niepowodzeniu wrócić z powrotem. Wielu takich kończy naukę w studium, wielu przekonuje się w jej trakcie do zawodu nauczycielskiego lub odnajduje w nim swoje „powołanie". Wielu jednak idzie do szkoły „odwalać pańszczyznę".

Te tzw. półwyższe studia stanowią etap zamknięty. Nie dają bowiem — niewiadomo czemu — prawa do dalszej nauki. W najlepszym razie absolwent po 2 latach może być przyjęty na 2 rok Wyższej Szkoły Pedagogicznej natomiast studia np. na Uniwersytecie musi rozpoczynać od egzaminu wstępnego, nawet jeśli pragnie kontynuować naukę w kierunku rozpoczętym w studium.

Tej paradoksalnej sytuacji nie poprawi nawet zrealizowanie projektu przedłużenia nauki w SN do 3 lat. Absolwenci ciągle będą posiadaczami niepełnego wyższego wykształcenia i tylko znikoma ich część zdecyduje się — już w toku pracy — na uzupełnienie go. Założenie rodziny, wyjazd poza ośrodki życia naukowego i kulturalnego, a wreszcie czas wypełniony ciężką, codzienną pracą nauczycielską nie usposabiają przecież do dalszej nauki.

* * *

Oświatę i kulturę mogą szerzyć ludzie światli i kulturalni. Uczyć mogą ci, którzy naprawdę chcą i umieją to robić. Niestety, nie prowadzi się statystyk, które by uwidaczniały zależność między kwalifikacjami zawodowymi nauczyciela, a osiągnięciami uczniów. Taka zależność — bardzo ścisła — niewątpliwie istnieje. Dlatego właśnie czas skończyć z półśrodkami: średnim i półwyższym przygotowaniem kadr nauczycielskich. Poważne i coraz poważniejsze zadania stojące przed szkołą, wymagają najpełniejszych kwalifikacji nauczycieli.

J. P.

Dzień powszedni Temidy

„On zaczął..."

To było tak, proszę Wysokiego Sądu... Tu Maria J. w barwnych słowach opisała swą hańbę, krzywdę, jakiej doznała od „obecnego Stanisława F.". Ów pan Stanisław — nie tylko znieważył jej nietykalność cielesną w sposób bezpośredni, czemu dał wyraz w... „pchnięciu pani Marii na komórkę", ale nadto sponiewierał jej szaty, umieszczając na nich zawartość niesionego akurat wiadra z wodą.

Stanisław F. był jednak w tej sprawie nie tylko oskarżonym. Na stole sędziowskim leżały także dokumenty świadczące, że to on właśnie czuje się pokrzywdzony i — pragnąc znaleźć tu zadośćuczynienie za swoją hańbę „prosi o surowe ukaranie Henryka J. (męża Marii J.), który to owego krytycznego dnia... sponiewierał godność osobistą oskarżyciela prywatnego, uderzywszy go w twarz".

Na takie dictum pani Maria zaczęła w sposób mniej tragiczny patrzeć na problem swej zmoczonej sukienki, wobec którego z kolei i pan Stanisław wolał machnąć ręką na zniewagę.

Sąd nie musiał nawet przesłuchiwać oczekujących na korytarzu świadków. Do niedawna wrogo na siebie patrzący sąsiedzi zawarli zgodę i w dobrej komitywie opuścili „gmach bogini sprawiedliwości".

Przecież takie rzeczy zdarzają się i w „najlepszej rodzinie". I czy trzeba z tym zaraz do sądu?

Jedna pani, drugiej pani... czasem wystarczy wspomnieć o dacie urodzenia swej interlokutorki, by towarzyska rozmowa przekształciła się w wymianę już nie bardzo towarzyskich epitetów i określeń, sięgających nieraz znacznie dalej w przeszłość niż by pozwalała na to wspomniana data urodzenia jednej z rozmówczyń.

Cóż — można by i na to przymknąć oczy, w myśl starej prawdy, że przecież różnie to bywa między znajomymi. Ale bywa i tak, że nieraz niebacznie, rzec by można, w dyskusyjnym ferworze wyrażona opinia o którymś z protoplastów rodu dyskutanta powoduje społeczny skutek w postaci sądowej rozprawy. A potem okazuje się, że wymiana opinii nie była bynajmniej jednostronna i, że strona przeciwna ma poważne zastrzeżenia co do właściwości zwrotów użytych wówczas przez swego rozmówcę. I na projekt sędziego strony godzą się, przyrzekając sobie, że „już nigdy więcej"...

Bywa też, że spór jest niezmiernie błahy, że zaczęło się od rzeczy nieistotnej i drobnej, że — wreszcie — złość, pod wpływem której powstał niejeden „prywatny akt oskarżenia", mija szybciej niż sąd zdolny jest wyznaczyć termin rozprawy.

Nie brak również w naszym światku ludzi, którzy pod pozorem stania na straży praworządności kryją swoje zamiłowania do pieniactwa, w myśl hasła: „Ja im pokażę, ja ich nauczę" choć nierzadko to ich właśnie należałoby nauczyć jeśli już nie praworządności, to przynajmniej umiaru i właściwej oceny problemu.

A jeśli pieniacz trafi na pieniacza, to... Jest ponoć w Łodzi taki dom na przedmieściu, gdzie wszyscy lokatorzy określają ilość sądowych wezwań nie na sztuki, lecz na... kilogramy. Są tam wezwania na tak „istotne sprawy", jak proces o to, że „ktoś na kogoś spojrzał tak, jak gdyby go chciał... gwałcić", że „ktoś komuś przesunął pudło od akordeonu", że „ktoś inny niedelikatnie zamknął drzwi" itp.

Grupa ludzi atakowanych przez pieniacza napisała kiedyś do redakcji list. Autorzy skarżyli się, że są bezsilni wobec człowieka, który „robiąc z igły widły, ciągnie ich od sądu do sądu i — choć przegrywa sprawy — nie rezygnuje z dalszych oskarżeń". A oni musieli stawiać się na wezwania, tracić cenny czas i... nerwy.

Interweniowali tu i ówdzie. Nikt nie mógł im pomóc: takie są przepisy — mówiono — obywatel ma prawo skarżyć — sąd ma obowiązek każdą skargę rozpatrzyć.

Tak było do niedawna.

Od końca ub. roku obowiązują inne przepisy. Dziś już — nim dojdzie do rozprawy głównej — w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd daje możność pogodzenia się stron w tak zwanym postępowaniu pojednawczym. Dopiero gdy ta próba zawiedzie, wyznaczany jest termin rozprawy głównej, ale i tu jeszcze sąd może — w myśl ustawy — jeśli dojdzie do wniosku, że niebezpieczeństwo społeczne zaskarżonego czynu jest znikome, umorzyć postępowanie. I nie tylko może, ale ma prawa tego korzysta.

Warto o tym wiedzieć. Warto też wiedzieć i o tym, że czyny kwalifikujące się do oskarżenia prywatnego ulegają przedawnieniu po trzech miesiącach. Nie ma więc sensu „przypominać sobie" — jak zrobiła to niedawno Stanisława G. — że „oskarżona nie tylko nazwała ją wydrą, ale pół roku temu... oblała ją pomyjami".

I nie ma sensu zasypywać sąd nieuzasadnionymi skargami w rodzaju „krzywego spojrzenia", czy drobnego sąsiedzkiego nieporozumienia, zwłaszcza że w wielu takich sprawach wystarczy przecież trochę dobrej woli czy rady komitetu blokowego.

Oczywiście w dalszym ciągu nikt nie odbiera obywatelowi prawa do szukania zadośćuczynienia swej krzywdzie również i na drodze sądowej. Stare przysłowie o dwukrotnym namyśle ma tu jednak szczególnie aktualne zastosowanie, jako że lepiej tracić czas własny, niż zabierać go innym ludziom.

Szkoda czasu, szkoda nerwów i... pieniędzy.

JANUSZ KRAJEWSKI

P.S. Przykłady cytowane w artykule są autentyczne i stanowią tylko wąski wycinek „problemu prywatek".

J. K.

Pierwsza turbina polskiej konstrukcji

Niezbędne w energetyce urządzenia — turbiny, były dotychczas budowane na podstawie licencji zagranicznych. Tym większego znaczenia nabierają prace łódzkiego Instytutu Techniki Cieplnej, który zajmuje się rozwiązywaniem szeregu problemów związanych z budową turbiny 63 MW. Ta pierwsza całkowicie polskiej konstrukcji turbina, po wybudowaniu w zakładach mechanicznych w Elblągu, zainstalowana zostanie w elbląskiej elektrowni.

Turbina 63 MW ma być bazą wyjściową dla opracowania polskiej konstrukcji turbiny 300 MW. Warto zaznaczyć, że jednostki 300 MW należą w świecie do jednostek o największej mocy.

Ładniejsza odzież zgrabniejsze buty

BATALIA o... przygotowanie produkcji

OBOK ZMIAN DOTYCZĄCYCH NARZĘDZI WYTWARZANIA (MODERNIZACJA), SPOSOBU PRODUKCJI (NOWE TECHNOLOGIE) NIEMNIEJ WAŻNE SĄ ZMIANY W SAMEJ ORGANIZACJI PRACY.

Tak samo bowiem, jak lepsze maszyny czy surowiec, wpływa ona na jakość produktu. Dlatego też zachodzące w organizacji pracy zmiany, to w konsekwencji zgrabniejsze buty, ładniejsze dzianiny, bardziej dopasowana do figury odzież. „Wystrzałowy" pomysł organizacyjny przemysłu lekkiego to **wydziały przygotowania produkcji.**

Mają one za zadanie prócz zaprojektowania i skonstruowania nowego modelu opracowanie pełnej jego dokumentacji technologicznej (dobór odpowiedniego surowca, prawidłowy wykrój) zorganizowanie taśmy produkcyjnej (określenie zespołu maszyn), a także — ustalenie właściwych norm pracy i kosztów produkcji. Dopiero po wyprodukowaniu pierwszej doświadczalnej serii, model wraz z pełną dokumentacją przekazuje się do masowej produkcji.

Mistrzuniu — nie denerwuj się

W radomskich, chełmskich i nowotarskich zakładach obuwia, biura konstrukcyjne pracują już od pewnego czasu. Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego przewiduje powstanie podobnych biur we wszystkich większych zakładach obuwniczych. Największa zaleta biur konstrukcyjnych to eliminacja błędów z bieżącej produkcji. Biuro opracowuje każdy nowy model od A do Z i wypuszcza pierwszą próbną serię, dopiero wtedy przystępuje się do właściwej produkcji. Ma to szczególne znaczenie przy produkcji krótkoseryjnej na którą „obuwie" się nastawia. Dawniej, kiedy produkcja jednego wzoru szła pół roku była możność poprawy. Teraz, przy kilkuset parach — wszystko musi być „zapięte na ostatni guzik". Mistrz do produkcji taśmowej otrzymuje model sprawdzony „na 102" i z pełną dokumentacją.

„Mistrzuniu — nie denerwuj się!" — ten popularny okrzyk ma więc okazję przejść do lamusa. Bo gdzie tu miejsce na nerwy, gdy wszystko ma być przewidziane?

Próba generalna

Od początku br. pracuje biuro konstrukcyjne w ZPDz „Olimpia" nieco później powstało w ZPDz im. Buczka, a w najbliższym czasie ma się narodzić jeszcze w dwu zakładach dziewiarskich Łodzi („Konopnicka" i „Elasticana").

Kierownik biura „Olimpii" — **inż. T. Staroński** wyjaśnia, że liczy ono przeszło 40 osób, (m.in. 2 plastyków, 3 modelarzy, 5 technologów 2 ekonomistów itp).

Biuro ma własną szwalnię, w której powstaje pierwsza próbna seria nowego wzoru i dopiero po usunięciu błędów wzór idzie do produkcji masowej, albo — jeśli nie zda „egzaminu" zostaje wycofany.

Niezmiernie ważny jest fakt — kontynuuje inż. Staroński, że biuro stwarza możliwość czynienia poprawek w trakcie pracy nad modelem, co w konsekwencji pozwala **poważnie zmniejszyć procent odpadów.**

Działalność biura przypomina generalna próbę przed premierą pt. „Produkcja".

Śliczne modele z giełd do sklepów

W ciągu najbliższych dwu miesięcy biuro konstrukcyjne powstanie w ZPO im. Próchnika. Myśli się o uruchomieniu podobnych komórek w zakładach odzieżowych w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie i Bydgoszczy.

Śliczne modele z giełd i pokazów b. często nie były sprawdzane w „szarej" taśmowej produkcji. Po powstaniu biur konstrukcyjnych z tzw. zespołami przeszywającymi (krótkie taśmy), każdy model przejdzie próbę taśmy i dopiero potem będzie wystawiony na widok publiczny.

Wydziały przygotowania produkcji nie są oczywiście nowością. Trudno też dokładnie przewidzieć jakie rewelacje (dodatnie? ujemne?) przyniosą ze sobą.

Te dobrze pracujące i właściwie zorganizowane wydziały pozwolą przede wszystkim uniknąć obniżenia wydajności pracy (co jest nagminnym zjawiskiem w początkowym okresie opanowywania nowej produkcji), a jednocześnie podnieść jakość wyrobów i zaoszczędzić poważne ilości surowca. (W radomskich zakładach oszczędności szacuje się na parę milionów rocznie).

(id)

„Harnamowcy" powrócili z Wenecji

Z występów w Wenecji powrócił Zespół Taneczny im. Harnama. Harnamowcy występowali na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru, po raz pierwszy na tej imprezie reprezentując Polskę. W br. występowały 23 zespoły ludowe z 10 państw. Na Festiwalu tym nagród nie przyznawano — poza plakietką herbu Wenecji, którą otrzymali wszyscy uczestnicy. Jedynym „sądem konkursowym" była publiczność oraz prasa w recenzjach.

Ci właśnie „sędziowie" byli dla Harnamowców bardzo przychylni. Zarówno gorące przyjęcie ze strony publiczności, jak i przychylne recenzje świadczyły o powodzeniu łódzkiego zespołu. Po występach łodzian ambasada polska w Rzymie otrzymała telefony gratulacyjne z tej okazji.

Zespół Harnama wystąpił 2-krotnie w Wenecji: na Lido i na Pl. św. Marka i 2-krotnie w Teramo, gdzie również odbywał się podobny festiwal.

Łodzianie wrócili do domów zmęczeni, ale pełni wrażeń, od byli bowiem olbrzymią trasę wzdłuż wybrzeża Adriatyku i zwiedzili m. in. Rzym, Florencję, Bolonię, Padwę. Dzielnie spisał się nie tylko zespół taneczny, ale również i kierowcy, którzy bez wypadku prowadzili harnamowską „Karosę" po stromych serpentynach italskich szos.

(woj)

Na czasie

Na zdjęciu widzimy modelkę „Mody Polskiej" w pięknym kolorowym kostiumie kąpielowym pochodzenia włoskiego. Kostiumy te ukażą się niebawem w sprzedaży. Eleganckie, twarzowe, zawsze modne.

Fot. CAF

ROZMOWY PRZEZ TELEFON

Temat: WCZASY

— Wojewódzkie Biuro Skierowań? Proszę z głównym dyspozytorem...

— Juroszek, słucham.

— Czy wysłał pan już wszystkich łódzkich urlopowiczów na wczasy?

— W ramach naszego „przedsiębiorstwa" już wszystkich. 7 i pół tysiąca skorzystało z wczasów FWP w czerwcu, około 6 tys. w lipcu.

— Ilu otrzyma od pana delegację na sierpień?

— Około 7 tysięcy.

— Jakie miejscowości widnieją na skierowaniach?

— W pięćdziesięciu procentach dolnośląskie. A tymczasem większość urlopowiczów pragnie wody — morza i jezior. Jednak na 4 skierowania tylko jedno przypada nad morze.

— Jak rozwija się życie rodzinne na wczasach?

— Coraz lepiej. W tym roku około 1.000 kwater prywatnych otrzymujemy miesięcznie do dyspozycji. Poza tym mamy co miesiąc 800 skierowań do domów FWP. Włókniarze łódzcy mają niezależnie od tego własny ośrodek wczasowy w Ustce i tam lokuje się 400 osób.

— Dokąd pan jedzie na wczasy i kiedy?

— Do Międzygórza lub Polanicy, jesienią...

— Z żoną?...

— Niestety, żona teraz jest na urlopie właśnie w Polanicy. Ja pojadę sam.

Rozm. zt.

Trzykrotny wzrost nakładów na remonty

Pieniądze nie zastąpią solidności

Na wczorajszej ogólnołódzkiej naradzie przedsiębiorstw podległych Wydziałowi Gospodarki Mieszkaniowej RN, dowiedzieliśmy się, że **w porównaniu z latami 1951—55 zarówno na remonty bieżące jak i kapitalne w latach 56—60 nakłady finansowe wzrosły trzykrotnie**, że dzięki temu można było rozszerzyć zakres ich robót oraz przystąpić w szerszym zakresie do elewacji budynków, ale nie odpowiedziano kontretnie na zasadnicze pytanie: czy i kiedy lokatorzy remontowanych posesji doczekają się tej chwili gdy inwestor wraz z wykonawcą będzie traktował swoje obowiązki bardziej poważnie.

Jak wynikało z referatu dyr. Siweckiego jedną z istotnych przyczyn ciągnących się w nieskończoność robót remontowych jest z jednej strony niewyciąganie konsekwencji przez dyrekcje poszczególnych MPRB w stosunku do kierowników robót i majstrów, z drugiej zaś nie egzekwowanie przez inwestora (poszczególne DRN), kar umownych w przypadku niedotrzymywania terminów przez przedsiębiorstwo remontowe.

Wspomnieć przy tym warto, iż wszystkie przedsiębiorstwa remontowe mają podpisane umowy z inwestorami, ale zarówno jedna jak i druga strona nie egzekwuje warunków ustalonych umowami. Z bardzo prostego powodu. Po prostu — inwestor nie dostarcza na czas dokumentacji na ten czy inny remont, zaś wykonawca nie wykonuje w terminie robót. Kto na tym cierpi? Oczywiście lokatorzy remontowanych domów. Toteż z uznaniem należy powitać, za powiedź dyrektora Siweckiego że Wydział Gosp. Mieszk. będzie w przyszłości wyciągał jak najdalsze konsekwencje w stosunku zarówno do inwestora jak i wykonawcy. Umowy muszą bowiem być dotrzymywane.

W tym roku zachodzi jednak poważna obawa niewykonania planu prac przez MPRB nr 2 z powodu braku dokumentacji na kwotę ok. 4 mln złotych. A przecież utworzono specjalne pracownie projektowo-kosztorysowe przy prezydiach DRN, które miały zapewnić terminowe dostarczanie dokumentacji do przedsiębiorstw remontowych. Między innymi brak dokumentacji, powoduje przedłużenie robót w nieskończoność. I za to odpowiedzialność ponoszą inwestorzy. Natomiast główne grzechy przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, o których mówiono wczoraj na naradzie, to przede wszystkim zła organizacja prac (ilość robót prowadzonych przez jednego mistrza dochodzi w niektórych przedsiębiorstwach do 10, a nawet i więcej) brak odpowiednio przeszkolonych kadr technicznych i robotniczych oraz nadal niedostateczna jakość, wykonywanych remontów.

Słusznie, że sprawy remontowe zajęły dużo miejsca na ogólnołódzkiej naradzie, w której wziął udział m.in. wicedyrektor Departamentu Ministerstwa Gospodarki Komunalnej mgr. Witold Niecławski. Jesteśmy już w drugim półroczu i trzeba wszystko zrobić, aby remonty zaplanowane na ten rok były wykonane terminowo i solidnie.

J. Kr-ski.

Chojny doczekały się osiedla mieszkaniowego

budowa rozpocznie się w 1964 r.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zatwierdziło w środę założenia projektowe budowy osiedla mieszkaniowego w rejonie ul. Podgórnej na Chojnach. Będzie to nowoczesne osiedle, składające się z ponad 3 tys. mieszkań dla około 12 tysięcy mieszkańców. Jego budowa rozpocznie się w 1964 roku metodą uprzemysłowioną. Mieszkania w większości składać się będą z 2 i 3 izb.

Jesteśmy przekonani, że informacją tą ucieszymy bardzo mieszkańców Chojen, którzy podobnie jak do niedawna widzewiacy mieli żal o pomijanie ich dzielnicy w planach budownictwa mieszkaniowego.

(z)

Zaopatrzenie w podręczniki szkolne przebiega sprawnie

Jak nas informuje Kuratorium 90% szkół podstawowych otrzymało już nowe podręczniki. Zostały one rozprowadzone między uczniów, którzy odali najlepiej utrzymane stare książki. W większości więc sprawa zaopatrzenia w podręczniki została załatwiona. Niektóre szkoły złożyły jednak jeszcze dodatkowe zamówienia na nowe podręczniki, ponieważ nie zmieściły się w pierwszych przydziałach. Zamówienia te będą realizowane w okresie wakacji.

Do szkół licealnych nowe podręczniki dostarczone zostaną dopiero 1 sierpnia. Ponieważ podreczniki używane zostały już przez nauczycieli zabrane, jest nadzieja, że sprzedaż nowych przeprowadzona zostanie sprawnie. Niestety, ilość zebranych podręczników jest nieco za mała w stosunku do zaplanowanej. Istnieje więc konieczność wyegzekwowania jeszcze dodatkowej ilości używanych książek od młodzieży. W przeciwnym razie pewna grupa uczniów znalazła by się bez podręczników.

Najpóźniej bo dopiero 25 sierpnia rozpocznie się dostawa książek do szkół zawodowych. W tym stanie szkołom zawodowym przypadła stosunkowo najtrudniejsza rola sprawnego rozprowadzenia podręczników. Można się tylko pocieszać tym, że mają one wprawę w tej dziedzinie, gdyż zaopatrują swych uczniów systemem zbiorowym w książki szkolne już od kilku lat.

(kas)

Niezwykłe praktyki pewnego zespołu

2 czerwca zachorowało jedno z dzieci przebywających na koloniach w Wiśniowej Górze. Ponieważ lekarz podejrzewał odrę zadzwoniono po pogotowie z Pabianic, aby odwiozło małą pacjentkę do szpitala zakaźnego na Radogoszczy. Po dokładnym zbadaniu dziecka w szpitalu okazało się, że choroba nie jest zakaźna i polecono zespołowi karetki odwieźć gorączkujące dziecko (39,5) wraz z matką do domu.

Tymczasem zespół po otrzymaniu tego polecenia oznajmił matce dziecka, że jest już po pracy i może dowieźć dziecko tylko do tramwaju. Jednocześnie jednak dał zdenerwowanej matce do zrozumienia, że za odpowiednią opłatą wręczoną kierowcy wszystko się załatwi. Ob. T. dała więc kierowcy 40 zł. Ale nie zaspokoiło to apetytu pracowników pabianickiej karetki i w czasie jazdy za obietnicę pomocy w uzyskaniu zaświadczenia ob. T. musiała zapłacić dalsze 50 zł.

Żądni łatwych zarobków pracownicy pabianickiego pogotowia, nie przewidzieli tylko jednego, że mąż zainteresowanej napisze o wszystkim do redakcji, a my z kolei zażądamy zbadania sprawy przez Wydział Zdrowia WRN. W rezultacie noszowy — główny inicjator całej sprawy otrzymał naganę na piśmie, a ponadto razem z kierowcą zostali zobowiązani do zwrócenia ob. T. wyłudzonych od niej pieniędzy. Niezależnie od powyższego sprawę kierowcy przekazano jego władzom nadrzędnym.

Kto był świadkiem wypadku?

Prokuratura Powiatowa dla Dzielnicy Łódź-Górna prosi pasażera taksówki nr boczny 382, który w dniu 9 czerwca br. był świadkiem wypadku tramwajowego na ul. Przybyszewskiego o zgłoszenie się w celu złożenia wyjaśnień. Zgłosić się należy do gmachu Prokuratury ul. Sieradzka 11, pokój 21 (w dowolnym dniu w godz. 8—14).

Mieszkańcy Łodzi i województwa „bogatsi" o 200 mln. zł

W pierwszym półroczu br. w Łodzi i województwie przyrost oszczędności na książeczkach oszczędnościowych PKO wyniósł ponad 200 milionów zł. Ilość oszczędzających sięga pół miliona osób. W Łodzi już co trzeci mieszkaniec posługuje się książeczką oszczędnościową PKO, a łącznie — biorąc pod uwagę miasto i województwo — co piąty mieszkaniec.

Kasy PKO wypłaciły oszczędzającym w I półroczu br. około 20 milionów złotych odsetek. Poza tym mieszkańcy Łodzi i województwa otrzymali od PKO 36 bezpłatnych samochodów — wylosowanych na książeczki PKO premiowane samochodami — oraz 43 motocykle.

Rozlosowano ponadto wśród oszczędzających bezpłatne skierowania na wycieczki zagraniczne i wczasy w kraju, premie mieszkaniowe oraz pieniężne.

Praktyczna suknia = przyjemny urlop

Wybierzmy się NA POKAZ ODZIEŻY WPHO

Dopóki trwa lato — nie słabnie zainteresowanie kobiet letnimi sukniami i wszelkiego typu odzieniem wczasowo-turystycznym. Niedawno krytykowaliśmy stan zaopatrzenia naszych sklepów odzieżowych w przedmioty letnich pragnień. Ostatnio otrzymaliśmy bogaty wykaz konfekcji, w którym WPHO podaje do wiadomości adresy sklepów, rodzaje strojów i nawet ceny. Prosimy:

* * *

Wzorcownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą posiada olbrzymi wybór sukienek damskich, dziewczęcych z kretonu, wistry, popeliny i bardzo popularnego w tym sezonie lnu. Piękne wzory, ładne fasony i modne kolory dopełniają całości.

WPHO zaopatruje w swoje wyroby sklepy PSS przy ul. Piotrkowskiej 43, 100 i 144 oraz przy ul. Głównej 62; sklepy MHD przy ul. Piotrkowskiej 87 i 307, Zgierskiej 11 i PDT przy ul. Piotrkowskiej 62.

WPHO poleca: **komplety plażowe dwu- i trzyczęściowe** w cenie od 104 do 166 zł, SUKNIE BAWEŁNIANE o modnej linii w cenie od 62 do 118 zł, GARSONKI RYPSOWE w kolorze rdzawym (modne!) i popielatym, oraz wzorzyste w cenie 152 zł, PODOMKI w cenie 86 zł.

Wystarczy więc nabyć komplet plażowy i garsonkę ze znakiem WPHO, aby wyglądać elegancko na wczasach.

Okres kolonijny w pełni i dorastające dziewczęta należy przed wyjazdem zaopatrzyć w suknie lniane — cena 130 zł, popelinowe spódnice jednobarwne w jasnych, żywych kolorach — 124 zł, lniane w cenie 58 zł, sukienki kretonowe z bolerkiem — 64 zł. Są również sukienki dziewczęce **wg. modeli francuskich** z zapasowym białym kołnierzykiem — cena 95 zł.

Konfekcja pochodząca z Wzorcowni WPHO — odznacza się modnym krojem, szykiem, elegancją i umiarkowanymi cenami. Wszyscy, którzy wybiorą się do w.w. sklepów, mają prawo żądać od sprzedawców wymienionych artykułów.

WPHO spieszy również poinformować zainteresowanych, **że w sobotę w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 100 w godzinach 13.15, 14 i 15 odbędzie się pokaz mody, natomiast w piątek i w poniedziałek pokaz taki odbędzie się w godzinach 15.15, 16 i 17 w PDT przy ul. Piotrkowskiej 62.**

Wierzymy, że zainteresowanie pokazem będzie duże, że wiele modeli będzie oklaskiwanych, a tym samym znajdą się one na półkach sklepowych.

(XOY)

3312-K

Czytelnicy zapytują dlaczego?

Od dłuższego czasu tak trudno znaleźć w sklepach papierniczych nie tylko papeterię, ale i zwykłe niebieskie koperty. Poza tym Czytelnicy chcieliby wiedzieć dlaczego kopert tych nie sprzedają kioski „Ruchu", zwłaszcza te na peryferiach?

* * *

Mieszkańcy domu przy ul. Podmiejskiej 16 i 16a zapytują zaś za naszym pośrednictwem MZBM Górna, kiedy usunie usterki w instalacji elektrycznej i przypominają dyrekcji, że przez to niedopatrzenie od 28 czerwca kilkadziesiąt rodzin jest pozbawionych światła.

Odpowiedzi REDAKCJI

Władysław G. W sprawie wolnych placów należy zwrócić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, natomiast podręczniki uczące robienia zdjęć znajdzie Pan w księgarniach m. in. przy ul. Piotrkowskiej 102a. Najtańszym powiększalnikiem jest „Żak". Kosztuje on 725 zł. Uniwersalny „Krokus" — 1.210 zł.

Ujednolicenie cen za usługi pogrzebowe

Rozbieżność w cenach za tzw. usługi pogrzebowe świadczone przez zakłady prywatne i państwowe wywoływała szereg konfliktów i słusznych uwag, ze strony społeczeństwa na temat dość dowolnego cennika tych pierwszych. Prezydium RN m. Łodzi ostatnią uchwałą reguluje te sprawy ustalając jednolite ceny dla wszystkich przedsiębiorstw pogrzebowych. W zakładach prywatnych obowiązywać będzie ten sam cennik co w zakładach państwowych.

(z)

Może otrzymamy słonia

Wymiana zwierząt z drezdeńskim ZOO

Łódzki Ogród Zoologiczny nawiązał bliski kontakt z ZOO w Dreźnie. Okazją do tego był wyjazd dyrektora Gaworkiewicza na jubileusz drezdeńskiego ZOO. Jubilat otrzymał od łódzkiego ZOO prezent w postaci dwóch młodych pum. Prezent stał się miłym początkiem transakcji między obydwoma ogrodami.

Przed kilku dniami do Łodzi przybyły z Drezna: antylopa Garn, antylopa Gnu, niebieski wilk i para świń wietnamskich z piątką małych. Przedmiotem dalszych transakcji jest słoń.

(z)

I w mieście można wesoło spędzać wakacje

— Do biegu, gotowi...

Grupa chłopców szykuje się do startu. Na dany przez jednego z nich znak podrywają się z miejsc i biegną dookoła alejki w Parku Źródliska. Zziajani z wypiekami na buziach wpadają na metę tuż przy kiombie.

Z sąsiedniej alejki słychać gwar i śpiew dziewcząt. To inna grupa przypomina sobie szkolne piosenki.

Nieco dalej, na ławce, dziewczęta zamieniły się w słuch. Legendy górnicze, które czyta im wychowawczyni są naprawdę bardzo interesujące.

Podczas gdy chłopcy oddają się sportowym zmaganiom, dziewczynki wolą słuchać ciekawych legend, które czyta im wychowawczyni.

W Parku Źródliska spotkaliśmy ponad 150 dzieci w wieku od 7 do 16 lat, które pod opieką wychowawczyń spędzają wakacje w IV Ośrodku Półkolonijnym mieszczącym się w Szkole Podstawowej nr 103. Zabawy to nie jedyna rozrywka uczestników półkolonii. W Parku Źródliska znajduje się palmiarnia i 100-letnia agawa. Dzieci zwiedzały szczegółowo park zapoznając się z palmiarnią i działkami doświadczalnymi Instytutu Ogrodnictwa.

Z wczasów w mieście korzysta podczas tegorocznych wakacji ponad 7 tys. uczniów łódzkich szkół. Przewidziano dla nich jak najbardziej atrakcyjny wypoczynek. Dalsze i bliższe wycieczki do lasu, Ogrodu Zoologicznego, do parków, poznawanie rodzinnego miasta — to tylko niektóre z licznych rozrywek wakacyjnych. Dzieci otrzymują 4 razy dziennie smaczny posiłek i znajdują się przez cały dzień pod troskliwą opieką pedagogiczną. Okazuje się więc, że i w mieście można wesoło spędzać wakacje.

J. Kr.

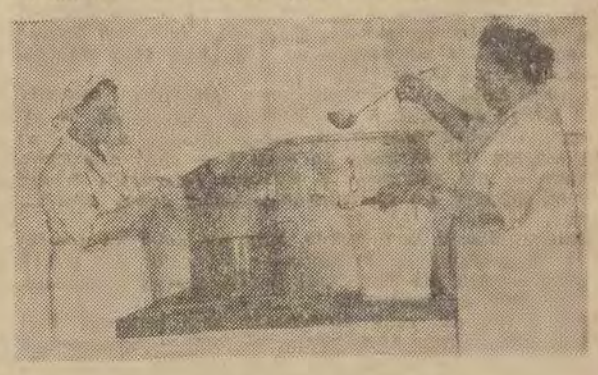

Gdy dzieci wesoło bawią się w parku w IV Ośrodku Półkolonijnym, starsi przygotowują im smaczny obiad.

Foto: L. Olejniczak

CEGŁĘ PEŁNĄ

kl. 75 gat. I z terenu m. Łodzi

SPRZEDA

po cenach państwowych przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

PRZEDSIĘB. SPÓŁDZ. BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO w ŁODZI,
ulica Strzelczyka 21. 3284/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 BRUKARZY, 30 robotników betoniarzy, 50 robotników do robót ziemnych — poszukuje **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Zatrudnienie od zaraz. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płacy w Łodzi, ulica Zachodnia 31. 1677-T

EKONOMISTĘ na stanowisko **kierownika działu planowania** oraz **ekonomistę** do spraw zatrudnienia i płac z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnim stażem pracy poszukuje pilnie **Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych Łódź, ulica Złota 1.** Podanie o przyjęcie należy składać w godz. od 7,30 do 14 w sekcji kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1671-T

INŻYNIERA lub technika elektryka na stanowisko kierownika energetycznego z równoczesnym pełnieniem obowiązków zastępcy gł. mechanika (uposażenie do 2.600 zł) — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. K. Liebknechta w Łodzi, ul. Wróblewskiego 6—8.** 3299/K

50 ROBOTNIKÓW budowlanych, 5 zbrojarzy, 5 blacharzy-dekarzy oraz malarzy i pomocników malarskich przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego, Łódź, ul. Wojska Polskiego 55,** pokój nr 33. 1706/T

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH poszukuje **Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów.** Zgłoszenia z życiorysami składać codziennie, ul. Traugutta 4, pokój 8, w godzinach od 9 do 12. 1687/T

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni spółdzielnia pracy. Oferty pisemne należy składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3313". 3313/K

ŚLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, LAKIERNIKÓW, PORTIERÓW — zatrudnią **Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej „Wolfan", Łódź, ul. Gdańska 138.** 1702/T

TOKARZY, elektryka, robotników niewykwalifikowanych oraz technika-mechanika ze specjalnością oprzyrządowania zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Budowy Maszyn Przemysłu Terenowego w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Wigury 4/6 w godz. od 9 do 12 codziennie. 3288/K

2 WTRYSKACZY inwalidów na tworzywa sztuczne z własnymi wtryskarkami, 4 elektryków instalatorów, 2 ślusarzy narzędziowych, 8 kobiet inwalidek do produkcji żarówek, 6 pomocników elektryków inwalidów zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów „Pokój" w Łodzi, Sienkiewicza 82/84.** 1698/T

KONSTRUKTORA, technika produkcji, kierowcę samochodowego z I kat. przyjmą **Łódzkie Zakłady Metalowe P. T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26.** 1700/T

ŚLUSARZY na roboty budowlane oraz **MONTERÓW** samochodowych — zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego, ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 107. 1692/T

5 INŻYNIERÓW elektroników, 3 stolarzy, 3 tokarzy, 2 ślusarzy, 3 robotników magazynowych, 2 brakarzy i gońca — zatrudnia zaraz **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej, Pl. Komuny Paryskiej 6.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15. 1710/T

INŻYNIERA włókiennika lub technika włókiennika ze specjalnością tkactwa, z praktyką — zatrudnia **Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego w Łodzi, ul. Gdańska 47.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7.30—15.30. 1703/T

TECHNIKA mechanika z praktyka przyjma natychmiast **Łęczyckie Zakłady Mechaniczne w Piątku k. Łęczycy Plac 1 Maja 15, tel. 22.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3314/K

INŻYNIERA technologa branży spożywczej zatrudni natychmiast **Zduńskowolskie Przedsięb. Spożywcze Przem. Terenowego w Zd. Woli ul. PKWN nr 12.** Zgłoszenia osobiste w godz. 7—15. 3315/K

TOKARZY metalowych i ostrzarzy zatrudnia **Widzewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi Armii Czerwonej 89.** Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr godz. od 10 do 13. 1715/T

TOKARZY na tokarki pociągowe, spawaczy elektrycznych, ślusarzy, blacharzy karoseryjnych, robotników placowych, technika d/s zaopatrzenia branży metalowej, kierownika transportu, inspektora BHP i postępu technicznego — zatrudni **Wytwórnia Urządzeń Komunalnych w Łodzi, Okopowa 70/106.** Dla informacji podajemy, że zakład dowozi pracowników autokarem oraz prowadzi budownictwo mieszkaniowe. Kandydaci posiadający odpowiednie kwalifikacje i staż pracy mogą się zgłaszać codziennie w sekcji kadr w godzinach od 7 do 15. 3316/K

INŻYNIERÓW z praktyką zawodową: 2 budowlanych, 2 energetyków, 2 elektryków, 1 wodno-kan., 2 chemików i 1 pomiarowca zatrudnia **Zakłady Koksochemiczne w Blachowni Śląskiej.** Warunki płacy wg układu zbiorowego dla przemysłu chemicznego. Sprawy mieszkaniowe do omówienia. Zakłady posiadają połączenie autobusowe z Gliwicami. 3318/K

INŻYNIERA elektroakustyka ze znajomością zagadnień obróbki dźwięku w filmie lub operatora dźwięku, mechanika precyzyjnego na konserwacje i remonty oraz inżynierów chemików-technologów zatrudnią **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych w Łodzi, ul. Narutowicza 86.** Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja kadr pod w/w adresem. 3320/K

ROBOTNIKA gospodarczego zatrudni **Technikum Chemiczne, Tamka 12.** 12019/G

ST. KSIĘGOWEGO (księgową) finansowego poszukuje natychmiast **Łódzka Spółdzielnia Wydawnicza.** Zgłoszenia Piotrkowska 117 w godz. od 8 do 15. 3322/K

BYŁYCH ABSOLWENTÓW techników kolejowych oraz pracowników ze znajomością nawierzchni kolejowych na stanowiska kierowników robót i brygadierów przy remontach bocznic kolejowych zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych Emerytów PKP w Szczecinie Al. Armii Czerwonej 37,** tel. 44-581. 3321/K

KUCHARZA lub kucharkę do kawiarni w Arturówku oraz 2 ekonomistów ze średnim lub wyższym wykształceniem — specjalność towaroznawstwo spożywcze — zatrudnią **Łódzkie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie, Piotrkowska 24.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 1716/T

INWENTARYZATORA - REWIDENTA z wykształceniem średnim zatrudni **Przedsiębiorstwo Handlu Art. Galant. Oddział w Łodzi, Gdańska 40,** pokój 21. 1717/T

KAŻDĄ ILOŚĆ murarzy, tynkarzy (do robót elewacyjnych), pomoc murarską, zdunów, lastrikarzy, zbrojarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz **Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze ul. Wyspiańskiego nr 13.** Zgłaszający się fachowcy winni posiadać własne narzędzia pracy, za które przedsiębiorstwo stosuje odpłatność. Praca na terenie miasta Zielonej Góry oraz Nowej Soli. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przedsiębiorstwo dysponuje hotelami robotniczymi oraz stołówka przyzakładową. 3323/K

DWA pokoje; kuchnia odrębne zamienię na dwa pokoje, kuchnia lub trzy pokoje, kuchnia, Łódź, Rewolucji 1905 r. 21 m. 2 11700 G

MAŁŻEŃSTWO studiujące poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „11693" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 11693 G

DUŻY pokój, kuchnia, wszelkie wygody — zamienię na podobne większe mieszkanie — najchętniej poza śródmieściem. — Oferty pisemne „11658" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 11658 G

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort, Katowice — zamienię na 3 lub 2 pokoje podobne w Łodzi — bloki. Wiadomość Łódź, Wawelska 18-22 m. 29. 11706 G

WARSZAWA — pokój, kuchnia nowe budownictwo zamienię na mieszkanie w Łodzi. Szczegółowe oferty pisemne „11653" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 11653 G

POKÓJ 15 m. kw. zamienię na dwa z kuchnią, względnie duży pokój z kuchnią. Warunki zamiany do omówienia. Dzwonić 229-66 od 12—15 11613 G

INŻYNIER poszukuje nie krępującego pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „11716" Biuro Ogłoszeń Piotrkowską 96 11716 G

POKÓJ nie podlegający kwaterunkowi kupię. — Oferty pisemne „11680" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 11680 G

NAUKA

ŁÓDZKI Związek Motorowy rozpoczyna kursy przyspieszone samochodowe — motocyklowe w dniu 12. VII. 1961 r., zawodowe kat. I, II i III w dniu 17. VII. br., rowerowe w każdy czwartek tygodnia, teraz prowadzi weryfikację kierowców zawodowych. Zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego codziennie w godzinach od 8 do 16 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 183 tel. 278-43 1712 T

PRZYSPIESZONE kursy samochodowe, motocyklowe i rowerowe prowadzi i przyjmuje zapisy Łódzki Klub Motorowy LPŻ, Al. Kościuszki 63, tel. 310-88 w godz. 9—16. Rozpoczecie kursu w dniu 15. VII. br.

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18 Piotrkowska 134 11901

Dr REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19, Piotrkowska 14. 11667

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach bólu w czasie zgonu i pogrzebu naszego najukochańszego męża i ojca

Ś. † P.

mgr farmacji

Mariana Wiśniewskiego

kier. Apteki Społ. nr 58 w Łyszkowicach okazali nam tyle współczucia i pomocy, a w szczególności Zarządowi Aptek Woj. Łódzkiego, pp. mgr mgr Rybińskim z Płocka, koleżankom z Apteki nr 12 w Łodzi oraz koleżankom z Apteki nr 79 w Płocku, wszystkim znajomym i życzliwym pamięci Zmarłego najserdeczniejsze podziękowanie składają

ŻONA i CÓRKI
11965/G

Dnia 4 lipca 1961 r. po krótkich cierpieniach zmarł

Karol Jedrzejczyk

długoletni pracownik Państwowego Teatru Nowego, odznaczony Brązową Odznaką PTN.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach. W Zmarłym tracimy bardzo dobrego pracownika i wzorowego kolegę.

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO w Łodzi.
1711/T

W związku ze śmiercią

Tadeusza Wińskiego

długoletniego działacza spółdzielczego, członka Rady Nadzorczej WZGS, prezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Piotrkowie Tryb., odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego — składają głębokie wyrazy współczucia

ŻONIE i RODZINIE

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, KOŁO ZSL i RADA ZAKŁADOWA WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI w Łodzi.
3295/K

Po ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy nieodżałowany

Ś. † P.

inż. Bolesław Leszczyński

długoletni inspektor pracy w Wilnie i Łodzi oraz biegły sądowy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś 7 lipca br. o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. 17 z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI i WNUKI
11697/G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33, 555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Sprawiedliwość w Kioto"**, (Mała Sala) g. 20 **„Zaby"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 **„Serca w matni"**

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Kocha, lubi, szanuje..."**

TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERA — nieczynna.

OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna

PINOKIO (Kopernika 16) — nieczynny.

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny.

Wystawy

W SALONIE WYSTAWOWYM PTF w Łodzi, ul. A. Struga 2 — wystawa fotografiki greckiej

LPŻ (Piotrkowska 53) — wystawa TOPL.

MUZEA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) czynne g. 11—15

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa pn. „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego. Czynna g. 11—15.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 12—19 (wstęp bezpłatny)

* * *

ZOO — czynne g. 9—20

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18.

* * *

KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska). Dansing g. 17—22.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Flip i Flap na bezludnej wyspie"** prod. fr.-wł. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

CO? gdzie? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 67) **„W biały dzień"** — prod. szwajc. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30. 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Maur z Wenecji"** prod. radz. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Czarodziejski miecz"** prod. jug. dozw. od lat 10 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Od Apeninów do Andów"** (panorama) prod. wł. g. 21.15. Kino czynne tylko w dni pogodne

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Biedni bogacze"** prod. węg. dozw. od lat 18 g. 21.15. Kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) **„Królewna ze złotą gwiazdą"** prod. czechosł. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Złodziej z Bagdadu"** prod. ang. g. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Księga dżungli"** prod. ang. dozw. od lat 9 g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Gorsza miłość"** — prod. węg. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„W ciszy stepowej"** — prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Kroki we mgle"** prod. ang. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) **„Malec"** prod. jug. dozw. od lat 16 g. 17, 19

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Przygoda na planetacji"** prod. ang. dozw. od lat 10 g. 10, 11.20, 12.40, 14, 15.20, 16.40, 18, 19.20, 20.40

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„W środku nocy"** prod. USA dozw. od lat 18 dod. **„Polacy nie gęsi"** g. 10, 12.30, 15, 17.30. 20

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Porucznik jazdy"** — prod. radz.-jug. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Maria Candelaria"** prod. meks. — dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ODRA (Przedzalniana 63) — nieczynne.

OKA (Tuwima 34) **„Agnieszka wśród gangsterów"** prod. franc. dozw. od lat 18 g. 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) — nieczynne.

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Szatan z VII klasy"** prod. pol. dozw. od lat 10 g. 15.45, **„Bunt kapitana"** prod. czesk. dozw. od lat 16 g. 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) **„Czerwony atrament"** prod. węg. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15. 17.30. 20.

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Dziewiąty krąg"** prod. jug. dozw .od lat 12, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) **„Żołnierze"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.45 **„Kołysanka"** prod. radzieckiej dozw. od lat 16 g. 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Oko za oko"** prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno, ul. Płatowcowa nr 6) **„Czarny Orfeusz"** — prod. franc.-wł. dozw. od lat 16 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Kłopoty z miłością"** — prod. NRD dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Chochołowa balada"**, **„Dzielni strażacy"**, **„5 minut dla zdrowia"**, **„Ścigam kota"**, **„Mały western"**, **„Psie miasteczko"** g. 16, 17, **„Kolorowe pończochy"** — prod. pol. dozw. od lat 12 g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Świadek oskarżenia"** prod. USA dozw. od lat 18 g. 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Chcę być gwiazdą"** — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Rzymskie wakacje"** — prod. USA dozw. od lat 16 g. 17 i 19.15

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Jeździec znikąd"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 17.15, 19.30

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk"**, **„Polonia"**, **„Wisła"**, **„Włókniarz"**, **„Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina **„Bałtyk"** ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Plac Pokoju 3, Rzgowska 51.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital położniczo-ginekologiczny im. dr Jordana — Przyrodnicza 7-9, tel. 509-13, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty wraz z poradnią „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34-36 — tel. 530-02 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście, Widzew i z Dzielnicy Górna — z poradni „K" przy ul. Leczniczej 6 i Przybyszewskiego 32.

Szpital im. dr Maduro-wicza — przy ul. Fornalskiej 37, tel. 372-64, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie i z Dzielnicy Górna z poradni „K" Rudzka 33 i Wólczańska 195.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczorowej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorowa i świąteczna **pomoc pielęgniarska** udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-93.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Wieczorowa i świąteczna **pomoc lekarska** w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—22 w dni świąteczne w godz. 14—18

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23 (dla dorosłych i dzieci).

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-93 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej Dzielnicy Ruda w dni powszednie w godz. 18—22.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

2 ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo sprzedam Roman Kosiński Łódź, ul. Jesienna 29 11684 G

GOSPODARSTWO 4,84 ha sad owocowy z budynkami lub bez sprzedam. Łódź-Widzew, Augustów 20 11670 G

PLACE w Głownie: jeden przy rynku, dwa zalesione (Zakopane) sprzedam. Wiadomość Łódź, Nowomiejska 5 Walicki, tel. 382-28 11660 G

DOMEK 2 pokoje, kuchnia ul. Czysta 12 Marysin sprzedam. Dojazd tramwajem 8 11656 G

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Warszawska 24a tel. 572-40 11651 G

PLAC — Chojny ul. Ideowa 24 sprzedam. Oglądać 15 do 18 11641 G

DZIAŁKĘ 1,5 ha w Łagiewnikach sprzedam. Wiadomość Marian Wojtczak Łódź, ul. Okólna nr 157 11638 G

GOSPODARSTWO rolne ponad 9 ha lub połowę sprzedam. Helena Pańska Nery k. Andrzejowa pow. Łódź 11624 G

PÓŁ domku z ogrodem (1 pokój wolny) sprzedam Łódź-Pabianka ul. Kieratowa 16, Wilmańska 11614 G

KUPNO

PODRĘCZNIKI do klasy III szkoły podstawowej kupię. Oferty pisemne „11623" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 11623 G

SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe — bramy, furiki i słupki poleca warsztat Jaracza 41 11583 G

600 szt. pustaków szlakowych sprzedam. Wójcik, Pionowa 20 Kochanówek 11711 G

TELEWIZOR „Forum" niemiecki 17 cali w idealnym stanie oraz wagę uchylną tanio sprzedam. Tel. 461-44 11701 G

MOTOR do łodzi „Moskwa" 250 ccm nowy — sprzedam. Tel. 218-71 godzina 19—21 11697 G

MŁOCKARNIĘ szerokotaśmową czyszczącą sprzedam. Justynów k. Łodzi. Klepezarek 11650 G

STÓŁ kreślarski „Kulman" sprzedam. Wiadomość tel. 466-62 gł. mechanik 11637 G

Samochody-motocykle

„OCTAVIĘ" i „Warszawę" po małym przebiegu sprzedam. Piotrkowska 139 (w podwórzu) 12012 G

SAMOCHÓD „Warszawa" w dobrym stanie kupię. Tel. 261-71 godz. 17—20 11703 G

MOTOCYKL „K-35" tanio sprzedam. Kasztanowa 8, tel. 521-15 11677 G

MOTOCYKL 125 nowy nie rejestrowany dotychczas, na chodzie sprzedam. — Zgierska 230 dojazd tramwajem podmiejskim 11662 G

SAMOCHÓD „Warszawa" do sprzedania. Limanowskiego 98 od 10 do 19 11647 G

PRZYCZEPĘ do „Pannonii" sprzedam. Łódź, ul. Antoniewska 25 11640 G

PRACA

FRYZJER męski potrzebny. Zakład fryzjerski Nowotki 131 11630 G

KRAWIEC modelarz na okrycia damskie fantazyjne poszukuje pracy w przemyśle lub krawiectwie miarowym. Oferty pisemne „11626" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

LOKALE

MIESZKANIE wynajmę lub kupię (nie podlegające kwaterunkowi). stan obojętny. Tel. 341-65 11935 G

DWA razy po pokoju zamienię na pokój z kuchnią lub dwa. Ul. Telmajera 12 m. 5 11655 G

Na tropach niepowodzeń

Władysław Król — piłkarz i trener ŁKS

opiniuje przyczyny porażek

czerwono-białych

Pierwsza z serii rozmowa „Dziennika Łódzkiego" z ekspertami futbolu o łódzkich ligowcach

Wszyscy, którzy byli świadkami ostatniej próby ŁKS w ligowym meczu z Cracovią wyszli z niej w stanie najwyższego zwątpienia. Centralnym pytaniem stało się: czy futbol prezentowany przez łodzian ma jakikolwiek sens?

W zasadzie jest on bardzo przyjemny dla oka. Niestety w praktyce okazał się nieskuteczny. Po raz 13 w tym roku publiczność składała ręce do oklasków po efektownych akcjach biało-czerwonych... pardon w środę byli oni niebiesko-biali. Cały mecz toczył się pod bramką Cracovii stosownie zresztą do wielu poprzednich spotkań. Ale mecz wygrali przeciwnicy.

I tak jest wieczyście. ŁKS zbiera pochwały, a przeciwnicy punkty. Liczą się oczywiście te ostatnie.

W tej sytuacji postanowiliśmy dokonać gruntownej ekspertyzy przyczyn niepowodzeń łodzian. Zaprosiliśmy do współpracy ludzi, którzy z całą pewnością zasługują na miano ekspertów futbolu. Na pierwszy ogień idzie

WŁADYSŁAW KRÓL

reprezentant Polski, wieloletni piłkarz, a następnie trener ŁKS. Zresztą — co tu ukrywać — tylko noworodki nie wiedzą kim jest Władek Król.

W pierwszym rzędzie oddajemy głos fachowcom. Z góry się jednak należy domyślić, że zabiorą głos również i kibice. Otwieramy łamy dla nich. Zapraszamy do udziału w dyskusji.

— Biorąc pod uwagę zawodników, których ŁKS ma do dyspozycji nie sądzę, żeby ustawienie drużyny było prawidłowe — mówi trener Władysław Król. — Oceniając grę zespołu wydaje mi się, że każde ogniwo obraca się w nim jako tako, w sumie jednak jakoś „nie wychodzi". Partnerów powinno się tak dobierać, żeby jeden drugiemu pomagał w grze, szczególnie gdy akcje toczą się w pobliżu pola karnego i gdy przeciwnicy siedzą na karku. Tymczasem widzimy kolosalny wkład sił i dobrych chęci; nie możemy natomiast doczekać się bramek.

— Jak pańskim zdaniem należy temu przeciwdziałać?

— Ustabilizować skład. Ciągłe jego korekty pozbawiają zespół tak cennego elementu, jak zgranie. Piłkarzy ŁKS znamy na wylot. Możliwe są pewne odchylenia formy, lecz wartość ich jest raczej niezmienna. Można mieć serię niepowodzeń, kiedyś jednak mecz musi wyjść.

— Jak by pan zestawił atak ŁKS?

Trener Król zastanawia się głęboko.

— Akcja odmładzania zespołu jest konieczna. Zgadzam się z tym, chociaż niektórzy uważają mnie za zwolennika konserwatyzmu. Ale bądźmy konsekwentni. Jeżeli młody piłkarz nienagannie wywiązuje się ze swojej roli, po co wycofywać go w trakcie gry? A taki wypadek miał miejsce w Bydgoszczy. Mam na myśli Miłosza...

— ...i mecz z Polonią — wpadamy w pół zdania. — Czy obserwując grę z Cracovią zdecydowałby się Pan na jakąś roszadę?

— Moim zdaniem ŁKS ma tylko trzech kandydatów na skrzydłowych: **Kowalec, Jezierski, Kaźmierczak. Wycofałbym Śliwińskiego.**

— A jak pan widzi środkową trójkę?

— Nie rezygnowałbym jeszcze z Szymborskiego i dołożył starań, żeby doprowadzić go do formy. Tak samo trzeba usilnie pracować nad Łazarkiem. Jest to niewątpliwie dobry nabytek, chociaż nie odgrywa w ataku pierwszorzędnej roli. Na to, żeby dostroił się do zespołu, trzeba czasu. Soporka też znamy. Nawet, gdy był w najlepszej formie, popełniał te same błędy, które mu się dzisiaj wytyka. A w ogóle nie widzę kandydata na kierownika napadu o odpowiednich kwalifikacjach.

— Ma pan w drużynie juniorów Orczykowskiego. Jak pan ocenia tego piłkarza? Może on nadawałby się do tej roli?

— Jest jeszcze za młody. Ma dopiero 17 lat. Chłopiec „wybujał" nad miarę, a nie ma odpowiedniej wagi. Tym niemniej twierdzę, że tkwią w nim walory dobrego futbolisty. Należałoby go od czasu do czasu wypróbować w zespole ligowym, pilnie bacząc, żeby się nie przemęczał. Mam jeszcze drugiego chłopca — **Kowarskiego.** To również kandydat do I drużyny. W nich obydwu tkwią zadatki na piłkarzy ligowych.

— Jak pan ocenia możliwości ŁKS?

— Tak, jak go widzę i porównuję z innymi zespołami, nie powinien być niżej 5—6 miejsca w tabeli. Wszyscy wiemy, że drużynie brak wykończenia akcji ofensywnych. Gdyby jakoś udało się wyeliminować prymitywy w grze ataku! Nie chodzi o same umiejętności strzeleckie napastników, lecz wpojenie w nich zasady, jak powinno się wyrabiać dogodne pozycje do oddania strzału na bramkę.

— Teraz poproszę o ocenę formacji defensywnych.

— Blok obronny jest właściwie zmontowany. Nie ruszałbym Kowalskiego. Wprawdzie z Cracovią był słabszy, lecz w Bydgoszczy zagrał dobrze. Wlazły jest zawsze ten sam, a Walczak również gra nieźle. Jeśli stawiać na odmłodzenie zespołu, utrzymałbym w pomocy parę Suski — Miłosz. Atak nie znajduje w nich jeszcze takiej podpory, jaką swego czasu stanowili dlań Jańczyk z Grzywoczem. To przyjdzie z czasem, gdy nabiorą rutyny. Trzeba jednak w nich wyrabiać tendencję do przyśpieszania gry. Dzisiaj sytuacja jest taka, że każdy, kto wolny, pędzi z piłką do przodu, do pola karnego, by... utknąć na skomasowanej obronie przeciwnika. Wtedy nie ma już mowy o wypracowaniu dogodnej pozycji do strzału i o wszystkim decyduje przypadek.

— Wnioskuję, że nie znajduje pan miejsca dla Wieteskiego?

— Posługiwałem się nim, gdy Baran skończył karierę piłkarza. Ale liczyć na Wieteskiego, to to samo, co liczyć na przypadek. Na tym nie można się opierać. Wieteski jest typem piłkarza nadającego się niemal na wszystkie pozycje, więc w razie konieczności może stanowić dobre uzupełnienie zespołu.

— Jakie lekarstwo należy, pańskim zdaniem, zaaplikować napastnikom ŁKS, żeby usunąć mankamenty w ich grze tak jaskrawo wytknięte?

— Tylko przez odpowiedni trening. Należy przerabiać rozmaite warianty stosowane w nowoczesnym futbolu, z których napad ŁKS jest, niestety, niemal doszczętnie wyprany.

P.S.: Jutro czytajcie rozmowę z mgr Edwardem Lubnauem.

Śmiały raid

rycerzy przestworzy

(Dokończenie ze str. 1)

— Wystartowałem 20 czerwca na szybowcu „Bocian", w celu pobicia rekordu świata — powiada szef. — Niestety zakończyło się tylko rekordem Polski, bo troszkę kilometrów brakowało. Pierwszy mój etap z Krosna Odrzańskiego w okolice Hrubieszowa wynosił 605 km. Następne były krótsze: Lublin — Łódź, Łódź — Włocławek, Włocławek — Lisie Kąty k. Grudziądza.. i powrót do Zielonej Góry za samolotem.

Należy dodać, że Stanisław Ratusiński ma 25 lat i pełni funkcję instruktora w Wyczynowej Szkole Szybowcowej Aeroklubu PRL w Jeżowie koło Jeleniej Góry. Sam lata od 16 roku życia, a przez jego instruktorskie ręce, przeszły setki młodych szybowników. St. Ratusiński czuje się przede wszystkim wyczynowcem: ostatnio zakwalifikował się do kadry narodowej szybowników. Posiada Diamentową Odznakę Aeroklubu PRL.

— Trasa naszego rajdu jest improwizowana — mówi Adam Ziętek. — Każdego dnia szef ogląda niebo, konsultuje się z meteorologami i dopiero „zasuwa nam nieziemskie bomby". Twardy szef, niełatwy rajd — w sumie wyśmienita przyjemność. Szybownictwo w ogóle łączy atrakcje wyczynowe z turystyką sportową i relaksem towarzysko - campingowym.

O Adamie Ziętku wiedzą tysiące ludzi. Tym, którzy go nie znają — przedstawiamy: „Lew przestworzy", lata od 1934 r., a w obecnym rajdzie jest najstarszym uczestnikiem. Oczywiście, posiada Diamentową Odznakę. Wielokrotnie brał udział w mistrzostwach Polski i bronił naszych barw za granicą (m. in. w Szwajcarii, w 1947 r.). Jest najlepszym dziennikarzem wśród szybowników i ma na swoim koncie poczytne książki — takie, jak np. „Wielka przygoda" (zbiór opowiadań) i „Na falach halniakowych" (obowiązujący podręcznik w szkołach szybowcowych).

Dziś — jeśli pogoda dopisze — start do następnego etapu. Powodzenia!

A Czytelników jutro czeka relacja o pasjonujących sprawach pt. „Lot pod parasolem".

R. GLUTH

Zapraszamy do Sieradza

Jeśli tylko pogoda dopisze, zapraszamy mieszkańców Łodzi do Sieradza, gdzie w niedzielę 9 bm. odbędzie się na stadionie Warty eksperymentalna spartakiada. Niecodzienność tej imprezy polega na tym, że młodzież robotnicza dzielnicy Łódź - Śródmieście wyruszy raniutko do Sieradza kolumną samochodową i tam rozegra mistrzostwa sportowe.

Po uroczystościach oficjalnych rozpoczną się na stadionie Warty o godz. 10.40 rozgrywki w konkurencjach przewidzianych w programie spartakiady, a więc: mecz piłkarski, mecze siatkówki żeńskiej i męskiej, zawody lekkoatletyczne, wyścig kolarski wreszcie pokaz gimnastyczny kilkudziesięcioosobowej grupy.

Miły pobyt w Sieradzu zakończy wieczorek taneczny na przystani sportów wodnych. Kolumna samochodowa z uczestnikami spartakiady wyruszy w drogę powrotną o godz. 21.

Mistrzostwa... płetwonurków

W Charzykowach na Kaszubach przygotowywana jest niezwykła impreza. Jeszcze w bież. miesiącu odbędą się tutaj ogólnopolskie zawody płetwonurków.

„Gwoździem" imprezy stanie się slalom-gigant pod wodą, w którym wezmą udział czołowi płetwonurkowie z całego kraju. W tym celu na dnie jeziora ustawia się specjalne bramki.

Inną atrakcją zawodów będą poszukiwania „skarbów", czyli przedmiotów, ukrytych na dużych głębokościach.

Organizatorem zawodów jest Liga Przyjaciół Żołnierza.

Dhil Mulkey (USA)

Nowy rekordzista świata w dziesięcioboju uzyskał 8.727 punktów.

CAF

Marysia Bibro w podwójnej roli

— trenera i kandydatki do rekordu

Chciałam na wstępie naszej rozmowy serdecznie podziękować łódzkiej publiczności, która przy każdym moim starcie na boisku „Startu" przy ul. Teresy stwarza wyjątkowo dla mnie przyjemny klimat — rozpoczęła nasz wywiad Marysia Bibro.

— W Łodzi trenować będę do 22 lipca tj. do trójmeczu lekkoatletycznego reprezentacji Startu, Gwardii i LZS.

— Jak się pani podoba obiekt łódzkiego Startu?

— Byłam w swoim życiu w wielu miastach Europy, ale muszę stwierdzić, że urządzenia znajdujące się na stadionie Startu są wspaniałe. Dużo tu słońca, powietrza, a co najważniejsze — jest bardzo czysto. Prócz treningów lekkoatletycznych prowadzonych przez p. Mariana Hoffmana, korzystamy z kortów tenisowych, boiska do siatkówki i dwa razy dziennie z przepięknej pływalni.

— O ile pamięć mnie nie myli, to na tym stadionie uzyskała pani w skoku w dal najlepszy swój wynik życiowy. Wynosi on — 6.26.

— Zgadza się. Dołożę starań, żeby przy najbliższej okazji rezultat ten poprawić.

Rozmawiał:
J. NIECIECKI

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

WHIT MASTRESON (23)

NOC ZAPADA ZNIENACKA

Przełożył WALDEMAR HYTTYNEN

— Pan Penn? Jestem doktor Morton. Z żoną pańską zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Musi pan natychmiast do niej jechać.

— Bev? Gdzie ona jest?

— W szpitalu miejskim. — Nieznajomy otworzył drzwiczki samochodu. — Niech pan wsiada, zawiozę pana tam.

Penn zawahał się, po czym odrzekł ze szczególnym uśmiechem.

— Cóż, pan jest doktorem.

Usiadł obok nieznajomego i odjechali razem.

—◇—

Kilka osób widziało, jak Jim Penn wychodził z klubu, toteż Bev uspokoiła się trochę. Martwiła się teraz, że zignorowała nakazy męża, aby nie wychodziła z domu. Ale kiedy Jim zadzwoni do domu, dowie się, gdzie jestem, a tu, w tłumie, jest znacznie bezpieczniej.

Siedziała w narożnej loży i obserwowała drzwi gabinetu kierownika. Zachodziła w głowę, czego się Penn mógł tam dowiedzieć. Najwidoczniej nic, co by źle świadczyło o kierowniku, bo Holladay snuł się wciąż po klubie i jak zawsze uśmiechał się promiennie. W tej chwili właśnie wrócił do gabinetu, zamknął za sobą drzwi...

Bev wpatrywała się pilnie w te drzwi i rozmyślała. Być może Penn odkrył, że Holladay jest owym szantażystą, który pisał anonimy. Ale jeśli tak, czemu Holladay jest w takim doskonałym humorze? Bev marzyła o tym, żeby Jim przyszedł wreszcie i powiedział, że ich kłopoty już się skończyły, że mogą się już niczego nie lękać...

—◇—

Minęli wreszcie ogrodzenie z drutu kolczastego, otaczające bazę marynarki wojennej i skierowali się na południe. Mężczyzna prowadził samochód jedną ręką, drugą miał ukrytą na kolanach. Od chwili wyruszenia nie padło ani jedno słowo.

— Jak się pan naprawdę nazywa? — zapytał naraz Penn.

— Bystry z pana gość — odparł nieznajomy i odsłonił pistolet, który trzymał w wolnej ręce. — Może mnie pan nazywać Turgeon. Czemu wsiadł pan bez oporu do samochodu?

— Domyślałem się, że jeżeli nie wsiądę, zastrzeli mnie pan na miejscu. Poza tym uważałem, że powinniśmy porozmawiać.

— Ja nie jestem na sprzedaż — rzekł Turgeon. — Niech pan nie próbuje.

— Chcę tylko zadać panu jedno pytanie — oświadczył spokojnie Penn. — Jak się pan dowiedział o tym, że to ja jestem Rayho?

— Przecież pan wie jak. Gamil widział pana w klubie.

— Gamil nie może panu wskazać, kogo widział. A w klubie jest kupa członków.

— Holladay pana pamięta.

Przejechali przez przejazd kolejowy. Penn pokazał trzy listy.

— Widzi pan? To Holladay je pisał. Są to próby szantażu. Ma pan, jak mu można ufać.

— Ten Holladay to śliski chłoptaś — burknął Turgeon. Zjechał na bok i zatrzymał samochód. — Tylko niech pan nie próbuje kawałów. Jestem dość szybki.

Penn przyglądał się Turgenowi, gdy morderca czytał jego listy. Wyraz twarzy Turgeona nie zmienił się ani na jotę. Zwrócił listy Pennowi i samochód ruszył dalej.

— No i? — zapytał Penn.

— Nie widzę, żeby to miało jakieś znaczenie. Wiedział, że pan jest Rayho i próbował pracować na dwie strony.

— Holladay nie widział Rayha od lat. A nawet przed laty nie znał go osobiście. Sam mi to powiedział. Czy zabije mnie pan tylko na podstawie jego słów?

— Po co to gadanie? Koniec pieśni, Rayho. Ilena Menke jest w mieście. Rozpoznała pana. Nie mogła się omylić.

— Musiała się omylić przynajmniej raz. Czy może nie wie pan, że ona nie żyje?

Turgeon zesztywniał.

— Nie — odparł po pauzie. — Nie wiedziałem o tym.

— Rayho wyrzucił ją z okna hotelu. Ten prawdziwy Rayho.

— Pan jest prawdziwy Rayho. Ilena sama mi to powiedziała potem, kiedy widziała pana dzisiaj na placu golfowym. A teraz może pan na chwilkę umilknie?

Penn usłuchał, patrząc przez okno na migotliwe wody przystani, której brzegiem jechali. Nie czuł specjalnego strachu, lecz jedynie zamęt w myślach i ogromne znużenie. Czyżby miał sobowtóra, jak przypuszczał Shawley, i czy jest to ponury żart losu, że on, Penn, ma zginąć wskutek przypadkowego podobieństwa do innego człowieka? Wydawało się niemożliwe, aby wszyscy — Gamil, Holladay, Ilena Menke — mylili się. Ale czy istnieje inne wyjaśnienie?... Penn wyprostował się na siedzeniu tak niespodziewanie, że Turgeon pchnął go pistoletem w bok. (C. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow 204-75. Dział ekonom 223-05 Dział nauki 223-32, 337-47 Dział kult. 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 343-30 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00 wewn 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-11 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.